Nr. 44. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 23 Lutego 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoocasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Polska i Litwa

Kraków, 22 lutego.

Dzień 20 lutego 1922 r. pozostanie historyczną datą w dziejach nowoczesnej Polski. W dniu tym Sejm Ziemi Wileńskiej, jako reprezentant całej ludności tego kraju, zawołał zgodnie i jednogłośnie: Chcemy należeć do Polski i do nikogo innego. Niech nas Polska bierze pod swoje opiekuńcze skrzydła, niech nami rządzi...

Były różnice zapatrywań stronnictw i klubów, jak Rzeczpospolita ma ukształtować prawno-polityczny stosunek Ziemi Wileńskiej do Polski, ale jednogłośna była uchwała, oddająca tę część Litwy pod rządy Rzeczypospolitej.

I jeżeli tak Sejm wileński, jak ludność wileńska, z entuzjazmem przyjęły tę uchwałę, to entuzjazm ten odbije się donośnem echem na wszystkich ziemiach polskich. Bo z uchwał wileńskich nie wychodzi zwycięzcą żadne stronnictwo dzisiejszej doby ani żadne nie ponosi klęski. Tutaj zwycięża wielka myśl polityczna, która od Władysława Jagiełły przewija się przez dzieje Polski. Z Litwą łączyły Polskę wielkie, radosne wypadki dziejowe — i ciężkie nawiedzenia losów. I dzisiaj, po wiekowej rozłące, Ziemia Wileńska, to serce Litwy, rzuca się znowu w objęcia swej Macierzy, dla której tyle przecierpiała i z którą dalsze dzieje pragnie łączyć... Jest to triumf wielkiej narodowej idei Polski, która nie przemocą i terorem, lecz życiem i wspólnotą ideałów pozyskała dla siebie umysły i serca ludności sąsiedniego kraju.

Ale polityka ma swoje nieugięte prawa, które także w uchwałach Sejmu wileńskiego wyraz swój znaleźć musiały. Musimy je tedy zarejestrować i rozpatrzeć. Otóż zasadniczy ustęp tych uchwał opiewa:

»**Ziemia Wileńska stanowi bez warunku i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej polskiej**«.

Poza tym zwrotem zasadniczym, inne ustępy mają już tylko znaczenie drugorzędne. — Niemniej i one zasługują na baczną uwagę, gdyż są wynikiem kompromisu w sporze o sposób przyłączenia Litwy Środkowej do Polski: czy ma to być inkorporacja bezwzględna, czy federacja, czy administracja ogólna, czy autonomiczna.

Wypada stwierdzić, że — jak to można było przewidywać — kwestja sporna pozostała nadal nierozstrzygnięta. Bardzo znamiennym jest pod tym względem ustęp piąty, przyjęty według poprawki Rad Ludowych w brzmieniu następującem: »Rzeczpospolita polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską«. Wydawałoby się, że jest to ustęp zbyteczny, bo powtarza myśl zasadniczą, wyrażoną w ustępie czwartym. Skoro go jednak przeforsowano, uczyniono to nie bez celu. Cóż może być tym celem? Sądzić można, że chyba dopuszczenie autonomji Litwy Środkowej, byłaby zwierzchność państwowa polska nad tą ziemią była zachowana.

Podobnie można interpretować ustęp szósty, który brzmi: »Właściwe władze Rzeczypospolitej polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej polskiej z dnia 17 marca roku 1921«. Znaczy to bowiem, że Sejm polski i rząd polski z Naczelnikiem państwa na czele, mogą zadecydować, czy Ziemia Wileńska zostanie bezwzględnie wcielona do Rzeczypospolitej, jako jedno z jej województw, czy też otrzyma węższą lub szerszą autonomję, zatem własny rząd i ustrój dzielnicowy.

chcąc przynieść ludzkości szczęście, tworząc

Interpretacji obu tych ustępów nie zmienia końcowy ustęp siódmy w poprawce Zespołu, złagodzony w porównaniu z tekstem pierwotnie projektowanym, który wzywa Sejm ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej polskiej. Wezwanie to należy bowiem o tyle zmodyfikować, że Sejm i rząd mają przecież dopiero zadecydować »o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej«.

Na gruncie miejscowym zrozumiano jednak sprawę inaczej. Klub Polskiego Związku Ludowego »Odrodzenie« złożył oświadczenie, że ustępy 4, 5, 6 i 7-my uważa »za pozbawienie ludności miejscowej samodzielnego rządzenia się sobą w kraju, którego odrębne warunki ekonomiczne i polityczne przez to bezwzględne wcielenie wpłyną ujemnie na przeprowadzenie w Wileńszczyźnie reform społecznych, a przedewszystkiem **reformy rolnej**; ponadto uważając, że odwlecze ono i zawikła na długi czas porozumienie się ludów, zamieszkujących Wileńszczyznę i przez to nie zagwarantuje upragnionego pokoju. Uważając wreszcie, że tylko **związanie całego kraju z Polską** na zasadach tradycyjnych »wolni z wolnymi, równi z równymi« da prawdziwe gwarancje wolności, pokoju i sprawiedliwości, Klub Polskiego Związku Ludowego »Odrodzenie« od głosowania nad temi artykułami uchyla się«.

»Odrodzenie« zrozumiało tę uchwałę jako wcielenie czyli inkorporację Ziemi Wileńskiej do Polski. Jednakże nie musi być ona uważana jako wcielenie bezwzględne, podwójne, a więc z całkowitem usunięciem szerokiej ewentualnie autonomji, która miałaby nawet własny sejm dzielnicowy w zakresie stanowienia w pewnych sprawach. Wynikałoby stąd, że »Odrodzenie« obstaje przy idei czystej federacji, która ułatwiłaby unję czy federację, czy choćby tylko sojusz całej Polski i całej Litwy. Snać uważa ono nawet zasadniczy ustęp czwarty za formułę inkorporacji bezwzględnej, za którą głosować nie chciało, przeciw której atoli głosować nie miało odwagi.

Uchwała Sejmu wileńskiego będzie miała teraz dalsze następstwa. Na razie nie postanowiono jeszcze, czy z Wilna do Warszawy wyjedzie w najbliższym czasie tylko delegacja, czy Sejm w komplecie. Nie wiadomo również, jak zachowa się Sejm polski i rząd polski, a w pierwszym rzędzie rząd, który w nocie do Litwy Kowieńskiej oświadczył w swoim czasie, że liczyć się będzie z uchwałą Sejmu wileńskiego. Nie wiemy naprawdę, jakie stanowisko zajmie ententa, o ile zechce uszanować jednomyślną uchwałę Sejmu wileńskiego i jakie da zlecenia przedstawicielom swoim w Warszawie.

Rząd polski, któremu sytuacja wewnętrzna i zagraniczna dobrze jest znana, będzie miał tedy obecnie pierwszorzędne zadanie do rozwiązania. Nie należy wątpić, iż nie zejdzie z drogi rozsądnego umiarkowania, które potrafi pogodzić interesy państwowe Polski z interesami naszych sąsiadów i dalekich, ale możnych przyjaciół i protektorów.

—o—

Rząd polski wobec uchwały wileńskiej

Warszawa, 22 lutego (Tel. wł.) W kołach rządowych **przyjęto z zadowoleniem uchwałę Sejmu wileńskiego,** jako decydujący krok naprzód w rozwiązaniu sprawy przynależności państwowej Wileńszczyzny. Obecnie rząd **oczekuje delegacji Sejmu wileńskiego,** która wręczy mu tekst uchwały Sejmu.

Dzień historyczny w Wilnie

PO GŁOSOWANIU. — SZTANDAR AMARANTOWY W SALI SEJMOWEJ. — PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA. — POCHÓD DO KATEDRY. — DEKORACJA MIASTA. — WIELOTYSIĘCZNE TŁUMY PUBLICZNOŚCI. — W KATEDRZE. — TE DEUM. — PRZEDSTAWIENIE GALOWE W TEATRZE POLSKIM.

Wilno, 21 lutego (AW). Po ogłoszeniu wyników głosowania w sprawie orzeczeniowej, wniesiono do sali posiedzeń olbrzymi sztandar amarantowy ze srebrnym orłem. Sztandar umieszczono za fotelem marszałka. Nad sztandarem widniał jedynie tylko krucyfiks. Marszałek Łokuciejewski odezwał się w następujące słowa:

»Od tej chwili Ziemia Wileńska stanowi **nierozerwalną całość z Rzeczypospolitą polską**«. Po tych słowach marszałka wstali wszyscy i odśpiewali rotę. Następnie odczytano adres delegacji posła neutralnego, poczem marszałek oświadczył co następuje:

»Czujemy się synami Rzeczypospolitej polskiej przyjdzie czas, że bratni nam naród litewski zrozumie to i przyłączy się do orzeczenia naszego. Nie może być obalonem dzieło zrodzone w wileńskiej miłości«. Następnie marszałek wzniósł okrzyk: »**Niech żyje Polska, niech żyje Józef Piłsudski, niech żyje jenerał Żeligowski!**« Wszyscy zgromadzeni posłowie powtórzyli okrzyk marszałka.

Następnie posłowie wyszli na balkon, gdzie wicemarszałek Sejmu Krzyżanowski ogłosił licznie zgromadzonemu ludowi przyjętą uchwałę orzeczeniową.

Wilno, 21 lutego (PAT). O godz. 18 z przed gmachu sejmowego ruszył **kilkotysięczny pochód w kierunku katedry.** Na czele pochodu poprzedzanego przez straż marszałkowską, szli posłowie. Sztandar amarantowy z Orłem białym niósł poseł Rożnowski (Rady Ludowe). Obok postępowali wicemarszałkowie Małowieski i Fedorowicz, dalej **marszałek i posłowie. Za posłami szło duchowieństwo, tymczasowa komisja rządząca w pełnym składzie,** senat akademicki, delegacje instytucyj społecznych organizacyj zawodowych i politycznych, szkoły, a wreszcie **kilkotysięczny tłum.** Wiele domów było udekorowanych flagami o barwach narodowych polskich. Katedra była przepełniona. Posłowie, przedstawiciele władz oraz duchowieństwo zajęli miejsca w prezbiterjum.

Wilno, 21 lutego (AW). Pochód, sformowany przed Sejmem, szedł przez ulice miasta z muzyką i śpiewem. Ludność z odkrytemi głowami witała pochód okrzykami: Niech żyje Polska, niech żyje Piłsudski!

Wilno, 21 lutego (AW). Katedra była tak **przepełniona szczelnie licznym tłumem pobożnych,** że straż marszałkowska tylko z trudnością zdołała wprowadzić doń marszałka i posłów. Kazanie wygłosił ks. Kulesza, który rozpoczął od słów, że Unja horodelska rozpoczęła się i powstała ze słów miłości. Następnie zaznaczył on, że obecnie przeszkody wrogów upadła, a triumfuje miłość. Ziemia Wileńska wraca do ojczyzny, w imię Boga Wszechmogącego w Trójcy świętej jedynego i królowej korony polskiej, co w Ostrej świeci bramie.

Arcybiskup Hryniewiecki zaintonował po odbytem kazaniu Te Deum, poczem udzielił błogosławieństwa zgromadzonemu ludowi. Na nabożeństwie z pośród duchowieństwa obecnymi byli biskup Bandurski i cała kapituła, natomiast brakowało biskupa Matulewicza. — Zebrali się również na nabożeństwie przedstawiciele wszystkich władz.

Wieczorem w Teatrze Polskim odbyło się przedstawienie galowe. Wystawiono »Krakowiaków i Górali«. W przedstawieniu wzięli udział posłowie z marszałkiem na czele oraz przedstawiciele władz i instytucyj społecznych.

Sprawa Małopolski na dobrej drodze

Lwów, 22 lutego (Tel. wł.) Z miarodajnego źródła dowiaduje się korespondent warszawski »Gazety Wieczornej«, na podstawie rewelacji z ostatniego pobytu w Warszawie posła polskiego w Londynie dr Wróblewskiego, że **sprawa wschodniej Małopolski nigdy nie stała tak dobrze na terenie międzynarodowym, jak obecnie.** Lloyd George oświadczył bowiem, że **nie poruszy tej kwestji na konferencji genueńskiej, a o ile zostałaby** podniesiona z innej strony, to złoży **zastrzeżenie, że sprawa ta należy wyłącznie do zakresu kompetencji Rady ambasadorów.** Zapewniają również w kołach dyplomatycznych, że Rada ambasadorów **uzna traktat ryski w całości.**

WALKA Z POWRACAJĄCĄ FALĄ DROŻYZNY.

Warszawa, 22 lutego (Tel. wł.) W myśl zapowiedzi, rozpoczęły się wczoraj z inicjatywy premjera Ponikowskiego narady w sprawie obmyślenia środków **walki z powracającą falą drożyzny.** W naradach wzięli udział ministrowie Michalski, Downarowicz, Steslowicz oraz były dyrektor Urzędu walki z lichwą p. Ptaś. Obradom przewodniczył prezydent ministrów.

SPRAWA KONKORDATU MIĘDZY POLSKĄ A WATYKANEM.

Warszawa, 22 lutego (Tel. wł.) Wczoraj w prezydjum Rady ministrów odbyły się narady w sprawie konkordatu, jaki ma być zawarty **między Polską a Stolicą Apostolską.** W naradach wzięli udział przedstawiciele Wszechnic polskich. Po zagajeniu obrad przez premjera Ponikowskiego, przewodnictwo objął dyrektor departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Piekarski. Referat wygłosił prof. Abraham ze Lwowa.

PRZEJĘCIE SPRAW SKARBOWO-CELNYCH NA G. ŚLĄSKU PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa, 22 lutego (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie szereg przepisów w związku z **przejęciem skarbowości na Górnym Śląsku.**

Również opracowuje ministerstwo skarbu organizację **urzędów celnych na Górnym Śląsku.** Linja celna przecina punkty o większym ruchu przemysłowym, chodzi więc o to, aby ten ruch utrzymano i nie podcięto go przez niestosownie zorganizowane urządzenia celne.

Termin wyborów

Kraków, 22 lutego.

Konwent senjorów sejmowych uchwalił, aby wybory do nowego Sejmu zostały przeprowadzone w dniu 25 czerwca br. Kilkakrotnie dawaliśmy na tem miejscu wyraz opinji, że Sejm obecny jest już zużyty i że miejsce jego powinien zająć nowy, wybrany już na podstawie uchwalonej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej i reprezentujący całe państwo. Opinji tej nie zmieniamy i teraz. Argumenty, wysuwane za utrzymaniem obecnego Sejmu, mają wartość bardzo wątpliwą. Jeżeli bowiem mówi się, że do następnego Sejmu wejdą narodowości obce, wskutek czego utrudniona będzie dalsza budowa państwa, to wniosek z takiego założenia byłby nietylko ten, że obecny Sejm należy przedłużyć, ale także, że należy go wogóle pozostawić na wieki. Kwestje bowiem narodowościowe w państwie pozostaną na zawsze, narodowości nie przestaną upominać się o swoje prawa. Jeżeli więc chce się uniknąć związanych z istnieniem tych narodowości niebezpieczeństw i niedogodności, to należy chyba wogóle wyrzec się zwoływania nowego Sejmu a obecnych zawiadowców ogłosić dziedzicznymi w tej godności...

Także i drugi argument o budowie państwa nieskończonej wymaga dużej łatwowierności ze strony przekonywanego. Kiedyż to bowiem kończy się budowa państwa naprawdę i czem ona jest w rzeczywistości? Państwo to nie jest kamienica, która się zaczyna i kończy budować. Państwo to jest związek wyższego rzędu, który ciągle na nowo potrzeba tworzyć i podtrzymywać za pomocą pewnych praw i pewnych metod rządzenia. Zarówno te prawa jak te metody, nie są wartościami stałemi i niezmiennemi, lecz wytwarzają, zmieniają i rozwijają się razem z biegiem życia. W państwie narodowościowo niejednolitem, jak Polska, metody prawdziwe i pożyteczne rządzenia mogą być wytworzone tylko na gruncie praktycznego rozwinięcia wszystkich kwestyj w strukturze państwa i jego zadaniach i warunkach, tkwiących przez mechaniczne usu-

Serja przekładów „Bibljoteki Narodowej"

Obok arcydzieł literatury ojczystej »Bibljoteka Narodowa« wydaje drugą serję, poświęconą arcydziełom literatury obcej. Plan wydawnictwa jest pomyślany na szeroką skalę. Mają się tu znaleźć najdoskonalsze utwory literatury obcej, dawniejszej i nowszej: greckie, łacińskie, włoskie, francuskie, angielskie, hiszpańskie i niemieckie. Nad potrzebą takiego wydawnictwa zbyteczna się rozwodzić. Świat obcej umysłowości, psychika narodów oświeconych, wyrażona w sposób zwarty i obrazowy, bo w dziełach piękna, — toż to najciekawsza dla ducha kraina, otwierająca zupełnie niezwykłe widnokręgi, rozszerzająca zjawiskowo jednostkową jaźń narodową.

Omawialiśmy już na tem miejscu dwa przekłady z tej serji: Plutarcha »Żywoty sławnych mężów« w opracowaniu prof. T. Sinki i Tassa »Jerozolimę wyzwoloną« w opracowaniu R. Pollaka. Od tej pory przybyło »Bibljotece Narodowej« kilkanaście nowych, doskonałych tomików.

Senjor naszych filologów, prof. Kaz. Morawski ogłosił własne przekłady z Sofoklesa: »Antygonę«, »Króla Edypa« i »Elektrę« i zaopatrzył je wstępem i objaśnieniami. Już dawniejsza krytyka oceniła wysoko wartość tych przekładów, obecnie szanowny tłumacz dodał do nich wstępy, które pozwalają wniknąć jeszcze głębiej w duchowość starożytnych. Komuż nieznana opowieść o smaganym przez los Edypie? Kto nie roztkliwiał się nad nieszczęściami Antygony i Elektry, których postacie stały się pierwowzorem dla tylu poetów literatury nowo-europejskiej, u nas przedewszystkiem dla Słowackiego. Spopularyzowanie tych tragedyj było wprost koniecznością, zwłaszcza wobec znikającej w społeczeństwie znajomości greczyzny.

Ajschylosa »Prometeusza skowanego« w przekładzie Kasprowicza wydał i objaśnił prof. St. Witkowski. Mit o Prometeuszu zrodził w nowej Europie całą literaturę prometejską, szturmującą do nieba o odpowiedź na najistotniejsze zagadnienia człowieczeństwa. Przetwarzano w niej nanowo mit starożytny, albo też wychodzono z tych samych dążeń, z których wychodził Prometeusz, chcąc przynieść ludzkości szczęście; tworzono w ten sposób nowych herosów, kroczących drogami nieśmiertelnego Tytana. Prof. Witkowski w uczonym wstępie dowodzi, że pojmowanie mitu o Prometeuszu przez nowoczesnych było niesłuszne i nie zgadza się z dalszym tokiem zaginionych części trylogji. Ajschylos, jako człowiek religijny, poprowadził Prometeusza do pogodzenia się z Zeusem, a więc zrobił to, co uczynił Mickiewicz z Konradem. Przypuszczamy, że rozumowanie prof. Witkowskiego jest słuszne, jakkolwiek nie godzi się ze zrozumieniem tego mitu przez nowoczesnych i nawet z samą treścią »Prometeusza skowanego«, a co więcej! nie zmieni i na przyszłość przeświadczenia, że Prometeusz jest owym pierwowzorem śmiałków, którzy chcą wydrzeć niebu zazdrośnie strzeżone tajemnice.

Prof. B. Butrymowicz wydał we własnym przekładzie »Medeę« Eurypidesa, potężną tragedję obrażonej i mszczącej się kobiety, która i dzisiaj nie przestaje wzruszać, chociaż nie wiemy, czy zrodziła się bardziej w mizogynizmie poety, czy też w napół świadomej chęci uznania człowieka także w kobiecie, na co wskazywałaby suggestja, jaka bije od postaci nieuleczalnie znieważonej Medei. Przekład jest wzorowy. Wdzięcznie styl tragedji bardziej odpowiada talentowi tłumacza, a archaizowanie stylu jest w tym wypadku bardzo na miejscu. — Mniej stosowne wydaje nam się to archaizowanie w »Rycerzach« Arystofanesa, przełożonych i opracowanych również przez prof. Butrymowicza. Komedja wroga demokracji mogłaby być prawie aktualną, ale czyż wtedy nie należałoby wprowadzić dzisiejszego języka, uzupełniając go, gdzie potrzeba, dzisiejszą gwarą z przedmieścia. Starannie i pięknie, ale stylizowany archaicznie przekład nie daje wrażenia bezpośredniości. Ale może to jest tylko moje przywidzenie, bo rzecz jest dobra, a więc wypadałoby za nią podziękować, a nie żądać czegoś jeszcze lepszego.

Z Szekspira dano nam trzy przekłady: »Burzę« i »Makbeta« w znanych tłumaczeniach J. Paszkowskiego z wybornemi wstępami p. Andrzeja Trzcińskiego i »Antonjusza i Kleopatrę« w nowym a pięknym przekładzie i z wstępem p. Władysława Tarnawskiego. Wszystkie te trzy tomiki opracowane są bardzo starannie, ze znawstwem i pietyzmem.

Tosamo trzeba powtórzyć o przekładach p. Tadeusza Żeleńskiego (Boya) z Moliera. — Mamy tu: »Skąpca«, »Mizantropa« i »Mieszczanina szlachcicem«. Boy ma ustaloną i dobrze zasłużoną sławę, jako wyborny przekładacz arcydzieł i osobliwości z literatury francuskiej. Przez Moliera przekopał się w całości, a uczynił to tak, jakby prawdopodobnie nikt drugi w dzisiejszej Polsce nie potrafił. Jest rzetelną zasługą »Bibljoteki Narodowej«, że pozyskała jego cenne współpracownictwo.

Na osobne omówienie zasługiwałaby tegoż pisarza: »Antologja literatury francuskiej«, w której pomieścił cząstkę bogatego plonu, uszczkniętego na niwie literatury tak sympatycznego nam narodu. Kobieta na wszystkie przypadki odmieniana i subtelne, ale bardzo realne rozumowanie, — to niezawodnie dwa specyfiki psychy francuskiej. W antologii swojej zebrał Boy bardzo celne pod tym względem wyimki, zatrzymując się na pierwszej połowie ubiegłego stulecia, wychylając się poza nią tylko przez kapitalne elegje Verlaine'a, może głównie dlatego, że heroiną ich jest kobieta — i to z okolic półświatka, a więc bardzo nowoczesna.

Wszystko w tej antologji jest ciekawe, zajmujące i charakterystyczne. Wyimki składają się tu naprawdę na celowo obmyślaną całość, która — co jest zaletą wydawnictwa — nie popada mimo wszystko w jednostronność. Zaczynając od fantastycznych dziejów Tristana i Izoldy, poświęcono sporo miejsca kobiecie, przyczem znaleźli się tam tacy jej znawcy, jak: rubaszny Brantôme, Marivaux, ksiądz Prévost, Crébillon syn, Laclos i kilku innych: nawet poważnego Diderota z tej właśnie strony pokazano.

W mniejszym stopniu zajęto się rozumem francuskim. Ze starego Rabelais'go wolelibyśmy może więcej ciekawostek o »Sorbonosłach«, ale i to, co dać chciano, charakteryzuje bardzo dobrze talent pisarza i rozum człowieka. Podane próbki tak wczesnej analizy psychologicznej Montaigne'a, już przez Stanisława Tarnowskiego porównywanego z naszym poczciwym Rejem, dają wyraz temu trzeźwemu rozumowi francuskiemu, którego dalsze rozwinięcie znajdujemy u Kartezjusza, zwłaszcza w jego »Rozprawie o metodzie«, z której w antologji podano ustęp zasadniczy.

Z jansenisty Pascala (znowu mimo wszystko wyraz trzeźwości francuskiej) podano szereg »Myśli«. U tego pisarza niełatwo o wybór, każdy wybrałby coś innego, ale znowu trzeba przyznać, że to, co znajdujemy w antologji, charakteryzuje dobrze pisarza i myśliciela. — Z Montesquieugo podano dwa piękne »Listy perskie« i urywek z »Ducha praw«. Woltera pokazano w urywkach z powiastek (Kandyd, Historja dobrego bramina, Mikromegas), które może najlepiej odzwierciedlają umysł tego ironizującego miłośnika ludzi i mimo sceptycyzmu upartego poszukiwacza prawdy, a którego metody podźwięki znajdujemy niewątpliwie także w Rękopisie z Saragossy naszego Jana Potockiego.

sięcie pewnych kwestyj na jakiś czas, nie rozwiązuje się bynajmniej żadnia, nie znajduje się ani właściwych praw, ani odpowiednich metod. Jest to tylko ułatwienie, które ma swoje znaczenie w pierwszej fazie budowania państwa, które jednak, przeciągane poza pewien konieczny w danych warunkach okres, grozi spaczeniem całej myśli państwowej.

Dlatego, mimo wysuwanych przez obrońców długowieczności obecnego Sejmu argumentów, jesteśmy zdania, że powinien on pójść do domu, ustępując miejsca nowemu. Trudności, jakie pojawią się wraz z tym nowym, wielkie zagadnienia, które wiążą ze sobą narodowości do drugiego Sejmu, widzimy i oceniamy należycie, ale sądzimy, że skoro tkwią one w naturze rzeczy, najlepszym sposobem rozwiązania jest zabrać się do nich, a nie nieobecnie je usuwać.

Ale byłoby naiwnością, gdyby się owe rzeczowe argumenty za utrzymaniem obecnego Sejmu brało za dobrą monetę, nie widząc, że kwestja jest przedewszystkiem stronnicza. Jedne partje uważają obecną sytuację za korzystną, spodziewają się zyskać przy wyborach i dlatego pragną je przyspieszyć. Drugie zaś uważają, że obecny stan w państwie nie będzie sprzyjał ich agitacji, na wyborach stracą, i dlatego pragną je odroczyć do sposobniejszego dla siebie momentu.

Na konwencie seniorów zdawało się, że grupa stronnictw kategorycznie wymagających miała za sobą większość. Stąd owa uchwała o terminie wyborów. Promotorami jej byli narodowi demokraci. Wiadomo powszechnie, że już od dawna naciskają oni w kierunku przyspieszenia wyborów. Przy obecnym Sejmie nie mają nadziei dojść do władzy. Spodziewają się zdobyć ją w nowym Sejmie. Nadzieja ta opiera się zapewne na tym rachunku, że w przyszłym Sejmie będą obce narodowości, pojawią się różne odśrodkowe dążenia, wobec których znaczna część stronnictw polskich ujrzy się zmuszoną do utworzenia jednolitego frontu i że komendę tego frontu obejmą łatwo narodowi demokraci. Dzisiaj ich hasła nacjonalistyczne nie mają dostatecznie szerokiego zastosowania. Można je, co najwyżej, stosować wobec kilkunastu Żydów w Sejmie i wobec tych stronnictw, o których na cierpliwym papierze można do znudzenia powtarzać zarzuty niedostatecznej polskości i t. zw. »internacjonalizmu«. Ale, jak doświadczenie codzienne uczy, środki te nie działają już dość skutecznie, w kierunku oddania narodowej demokracji władzy. Może być natomiast zupełnie inaczej, gdy obok większości polskiej zjawi się w nowym Sejmie mniejszość obcoplemienna, wobec której okaże się potrzeba obrony pewnych zasad czy instytucyj państwowych.

Poza tym hipotetycznym rachunkiem, który może się kierować narodowa demokracja w swojem dążeniu do przyspieszenia wyborów, dzisiaj są z pewnością jeszcze i bardziej realne motywy. Na kampanję wyborczą stronnictwa gromadzą środki pieniężne i inne, skupiają agitatorów, montują swoje maszyny. Wszystko to jest dzisiaj bardzo kosztowne. Narodowi demokraci mieli tę nieostrożność, że swoją mobilizację wyborczą rozpoczęli bardzo rychło, jeszcze w jesieni ubiegłego roku. Utrzymywanie zmobilizowanych sił pochłania wiele środków. Dla stronnictwa nawet tak zamożnego, jak narodowa demokracja, stanowi to duży ciężar. Jeżeliby ona dłużej potrwała, mogłaby narazić stronnictwo na wyczerpanie i bezsilność właśnie w przededniu walnej bitwy.

Przeciw przyspieszeniu wyborów występują głównie dwa stronnictwa czysto klasowe: ludowcy i socjaliści. Oba dla tego, że ich programy czysto klasowe, gospodarcze, w niczem nie potrafiły ziścić obietnic, rzucanych hojnie przed poprzedniemi wyborami. Ani reforma agrarna, zapowiedziana przez ludowców, nie dała takich rezultatów, któreby dla nich mogły stanowić dostateczną reklamę przed wyborcami, ani nie zdołali socjaliści [illegible]. Ludowcy »Piasta« [illegible] posiadają Stapińskiego, socjaliści stoją wobec rozbicia na kilka grup obozu proletarjackiego. Z jednej strony narodowi i chrześcijańscy robotnicy, z drugiej strony komuniści [illegible] P. P. S. Nic dziwnego, że [illegible] w dzisiejszym położeniu tej partji nie śpieszy się zbytnio.

Stronnictwa te jednak, które mają interes w opóźnieniu wyborów, sprawy nie wygrają. Sejm bowiem obecny nie ma za sobą opinji publicznej. Ci zaś, którzy za wszelką cenę pragną go jeszcze, ryzykują tylko dalsze zmniejszenie się własnej popularności. Sejm tem musi ustąpić miejsca nowemu. Czy jednak ma się stać to właśnie w dniu 25 czerwca, jak postanawia wspomniana uchwała seniorów, to rzecz inna. Wogóle ustalanie terminów dla tak ważnych spraw, jak wybory, w lutym na czerwiec, wygląda jak mało poważna demonstracja. Ustalenie tego terminu potrzeba pozostawić jedynemu powołanemu do tego czynnikowi tj. rządowi. W każdym razie czerwiec nie wydaje się okresem wyborczym odpowiednim. Na przednówku wybory nie mogą mieć korzystnej atmosfery. Byłoby znacznie logiczniej przeprowadzić je natychmiast po żniwach, wczesną jesienią. Do tej pory Sejm obecny miałby dość czasu, aby pokończyć te prace ustawodawcze, które z przeprowadzeniem wyborów wiążą się ściśle, jak np. ordynacja wyborcza, bez pośpiechu i gwałtu. Wybory przeprowadzić potrzeba w tym roku, ale naglić z niemi niema jednak dostatecznego powodu.

Jana Jakóba Rousseau przedstawiono w bardzo charakterystycznym ustępie z jego »Wyznań« (stosunek do pani Houdetot). Temu pięknemu zrobiono może krzywdę, bo jednak Jan Jakób był niepospolitym myślicielem i filozofem. Jakiś ustęp z »Emila« i »Kontraktu« byłyby tu bardzo na miejscu, bo te właśnie dzieła wywarły i wywierają wpływ największy na duch dzisiejszego. Bardzo natomiast trafnym należy trzeba wybór z Diderota, bo łączy w sobie cechy specyficznej psychy francuskiej. Gorąco możnaby się również zgodzić na wybór z Bernardine de Saint-Pierre i Chateaubrianda, a zwłaszcza o pierwszego z nich, jakkolwiek »Paweł i Wirginja« to niewątpliwie dzieło jego serca.

Nikt jeszcze drugim nie dogodził. Możnaby zawsze życzyć sobie, żeby Boy dał jeszcze jeden tom antologji, w którym mogłoby się znaleźć jeszcze niejedno, coby w wyższym jeszcze stopniu pokazywało myśl cywilizacyjno-społeczną Francji, ale i za wybór, już ogłoszony, należy się tłumaczowi i wydawcy wdzięczność i uznanie. Nie są to bowiem zwyczajne przekłady. Jest w nich tężyzna pióra i sporo własnej duszy, przeczuwanej przez przyszłość literatury francuskiej. Niema to — powtarzam — niemniej jednostronności, chociaż antologja zrobiona przez kogoś innego, mogłaby wypaść w niejednym wypadku bardzo inaczej.

»Bibljoteka Narodowa« życzymy, ażeby się jej powiodło zapowiedziany program serji przekładów dopomagać jak najprędzej do końca, co pomoże wydawniczemu programowi już zapowiedziany jeszcze bardziej rozszerzyć.

Michał Janik.

UCHWAŁA SEJMU W SPRAWIE WYBORÓW

Warszawa, 22 lutego (Tel. wł.) Najważniejszemi momentami wczorajszego posiedzenia Sejmu było **przemówienie ministra spraw wojskowych,** który w świetny sposób odparował nieuzasadnione zarzuty posła Skardzka, a następnie dyskusja nad wnioskami niektórych klubów, żądających wyznaczenia terminu wyborów do przyszłego Sejmu **na dzień 25-go czerwca.** Przedstawiciele Związku Lud. Nar., Chrześcijańskiej Demokracji, a także grupa posła Dubanowicza wygłosili mowy, wykazujące **konieczność najrychlejszego rozwiązania obecnego Sejmu** i wyznaczenia terminu nowych wyborów. Tymczasem podczas głosowania nad wnioskami tych klubów, te same kluby w ten sposób się zdekompletowały, że umożliwiły faktycznej mniejszości sejmowej **przegłosowanie wniosków znaczną większością.** Przeszedł natomiast wniosek p. Liebermanna, **uzależniający termin rozwiązania Sejmu od uchwalenia ordynacji wyborczej.** Do wniosku tego poseł Skulski zgłosił poprawkę, określającą jako ostateczny termin wyznaczenia nowych wyborów **dzień 1 października br. Poprawkę tę przyjęto.**

Charakterystyczną jest rzeczą, że mimo tak ważnych spraw, jakie były na porządku dziennym, na posiedzenie wczorajsze przybyła tylko **połowa posłów.**

Stan bezrobocia w województwie krakowskiem

Krytyczne położenie, w jakiem znalazł się nasz przemysł zarówno fabryczny, jak i warsztatowy, pociągnął za sobą wzrastające z każdym miesiącem ograniczenie produkcji, brak pracy, a co za tem idzie, tysiące ludzi bez pracy. Liczbę bezrobotnych powiększyła silnie w tymsamym czasie przeprowadzona demobilizacja armji polskiej, jako też rzesze powracających do ojczyzny reemigrantów.

Na terenie województwa krakowskiego, klęska bezrobocia nie przybrała tak wielkich rozmiarów, w jakich zaznaczyła się w innych województwach, gdzie znajdują się większe środowiska fabryczne, zwłaszcza o jednolitym przemyśle, jak n. p. Łódź, gdzie przeważna część robotników pracuje w przemyśle tekstylnym i w razie zastoju w tym przemyśle, większość ludności robotniczej pozostaje bez pracy. Mimo to i u nas położenie gospodarcze jest ciężkie, a liczba bezrobotnych znaczna.

Poważny procent bezrobotnych na tym terenie stanowią robotnicy, pracujący w przemyśle budowlanym, zarówno kwalifikowani, jak i niekwalifikowani. — Jakkolwiek zawsze w ciągu miesięcy zimowych ruch w przemyśle budowlanym w znacznej części zamiera, to obecnie wskutek silnych mrozów wszelka praca w tym przemyśle ustała. Z ustąpieniem mrozów i rozpoczęciem się sezonu budowlanego, znaczna część bezrobotnych znajdzie zatrudnienie, zwłaszcza jeżeli tak rząd jak i gmina przystąpią do budowy projektowanych przez siebie budowli. Również szereg spółek mieszkaniowych, jak »Tow. Osiedli urzędniczych« i inne, zamierzają z wiosną przystąpić do budowania domów mieszkalnych dla swoich członków. Poprzeć je w tej akcji powinna wydatna pomoc rządu i gminy.

Kryzys bezrobocia ogarnął częściowo także przemysł metalowy, zwłaszcza w dziale maszyn rolniczych. W dziale tym dwie fabryki w Krakowie ograniczyły pracę do czterech dni w tygodniu. W innych fabrykach przemysłu żelaznego nie zanosi się na powiększenie produkcji. I w tym więc przemyśle, zatrudniającym przed wojną na terenie naszym poważną liczbę robotników, mamy częściowe ograniczenie produkcji i wielu nawet ukwalifikowanych robotników pracy znaleźć nie może.

Szeregi bezrobotnych powiększa również częściowy zastój w dziale przemysłu warsztatowego, jak: szewski, krawiecki, stolarski i inne, zatrudniających tak liczny u nas stan rzemieślniczy. I tu niema zamówień, objawia się ograniczenie produkcji i brak pracy.

Liczbę zgłaszających się bezrobotnych do »Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy« w Krakowie powiększa obecnie silny napływ robotników rolnych i małorolnych, którzy z powodu pory zimowej nie mogą na wsi znaleźć żadnej pracy. Napływ ten powiększył się w ostatnich dniach wskutek ogłoszeń w dziennikach o emigracji zarobkowej do Francji. Tymczasem zgłoszenia zapotrzebowania robotników do Francji są na razie niewielkie i ograniczają się tylko do pewnych kategoryj zawodów, a nadto reflektanci odpowiadać muszą pewnym wymaganym warunkom. W każdym razie emigracja do Francji wpłynie w najbliższym czasie, jako czynnik dodatni, na zmniejszenie bezrobocia w Polsce.

Biorąc pod uwagę stan bezrobocia z końcem roku ubiegłego, przyjąć można, że w ciągu stycznia i miesiąca bieżącego stan się nie pogorszył, a nawet są pewne widoki, że klęska ta na terenie województwa krakowskiego będzie znacznie złagodzona. W przyszłym miesiącu zapotrzebowanie robotników do Francji niewątpliwie się zwiększy, tak, że emigracja zarobkowa zabierze nam znaczny procent robotników budowlanych, górników a zwłaszcza robotników rolnych. Zgłaszania się o pracę zdemobilizowanych żołnierzy zmniejszyły się i większa część ich znalazła już zatrudnienie. Zbliżający się sezon budowlany, o ile rząd i gmina nie zlekceważą naturalnie swej akcji w tym kierunku, da pracę licznej rzeszy robotników budowlanych; a wreszcie pewne korzystne konjunktury, które zapowiadają pomyślny zwrot w naszym przemyśle i handlu, odegrają tutaj poważną rolę.

Poza tem na złagodzenie bezrobocia w pewnym stopniu wpłynąćby mogło należyte zorganizowanie pośrednictwa pracy. W tym kierunku właściciele wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw zarobkowych powinni iść jak najdalej na rękę w pracy i usiłowaniach »Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy« (ulica Podzamcze l. 30, tel. 472) i zgłaszać tam wszelkie wolne miejsca. (m).

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem

(Ostatni dzień zawodów).

Zakopane, 21 lutego.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem zakończyły się dzisiaj biegiem pań i biegiem sztafetowym. Bieg pań odbył się na torze, długości 7 kilometrów z różnicą wzniesień 400 metrów. Startowało 6 współzawodniczek polskich i 1 zagraniczna. Bieg sztafetowy odbył się na torze 14 km. z różnicą wzniesienia 1.150 m. Do zawodów stanęło 6 sztafet polskich i 5 zagranicznych. Bieg sztafetowy w bardzo interesującym przebiegu zakończył się **walnem zwycięstwem sztafet polskich.** Jako pierwsze przybyły trzy polskie sztafety, czesko-słowackie przybyły bez miejsca (jako czwarte i piąte). Węgierska sztafeta przybyła szósta z rzędu, jugosłowiańska siódma.

Wynik biegu pań jest następujący: pierwsza Ziętkiewicz Ela (S. N. T. T.) (Polska) 31 minut 25 sekund. Druga Reichard Małgorzata (Węgierka-Budapeszteński Klub narciarski Akademików) 36 min. 56 sek. Trzecia Schilowa Hanka (Polka) 36 min. 59 sek.

Wynik biegu sztafetowego: Pierwsza sztafeta polska: Bujak Franciszek, Mickenbrunn Henryk, Zubek Stanisław, 42 min. 35 sek. Druga sztafeta polska: Krzeptowski Andrzej, Rozmus Aleksander, Zubek Józef, 43 min. 5 sek. Trzecia sztafeta polska: Bednarski Henryk, Czarniak Andrzej, Hubert Jan, 45 min. 21 sek.

Po wczorajszem rozstrzygnięciu zawodów o mistrzostwo Tatr, zainteresowanie biegami dzisiejszemi było nieco słabsze. Mimo to jednak zebrało się bardzo wielu widzów, pogoda była wspaniała, temperatura wynosiła w słońcu kilka stopni powyżej zera.

Trzydniowe zawody narciarskie w Zakopanem dowiodły niezwykle wysokiego poziomu sportu narciarskiego polskiego, a świadectwem tego jest walne zwycięstwo w biegu sztafetowym. Wynik w biegach na dalsze mety i w skokach zawisł zbyt często od chwilowej sprawności fizycznej, względnie formy poszczególnych zawodników, podczas gdy bieg sztafetowy wykazuje istotny poziom sportowy uczestników. Mistrzostwo Tatr przypadło gościowi zagranicznemu głównie z tej przyczyny, ponieważ zwycięzca w skokach, Polak, Rozmus, zawiódł dnia poprzedniego w biegu głównym. Wobec tego, że również zwycięzca w biegu głównym, Węgier, Aladar Thörn, zawiódł w skokach, pozostał jako kandydat na »mistrza Tatr« Czechosłowak, Koldowsky, który w obu biegach wykazał rezultat drugiego miejsca. — Mistrzowi Tatr wręczono, jako nagrodę, ufundowaną przez prezydenta ministrów Ponikowskiego, piękny odlew brązowy pomnika Zygmunta Augusta, blisko 1 metr wysoki. Resztę cennych nagród rozdano zwycięzcom o godzinie 8 wieczorem w hali Karpowicza.

Wieczorem odbył się w sali Trzaski bankiet narciarski na cześć zawodników, gości zagranicznych i reprezentantów prasy.

KRONIKA

Kraków, 22 lutego.

O PRZYSZŁOŚĆ INTELIGENCJI NARODU. Zawiązany w ostatnich czasach komitet pomocy dla młodzieży akademickiej zwraca się do najszerszych kół społeczeństwa, zwłaszcza do instytucyj handlowych, przemysłowych, bankowych, oraz towarzystw akcyjnych, nadto do znanych z ofiarności jednostek z gorącą prośbą o poparcie tej akcji. Chodzi tu o rzecz wielką, bo o przyszłość narodu, albowiem bez nowego zastępu inteligencji, nie można pomyśleć o zdrowym rozwoju państwa polskiego. Dziś właśnie tasama młodzież, która ofiarnie spieszyła na plac boju w obronie wolności Rzeczypospolitej, walcząc z trudnemi warunkami bytu, zniszczona fizycznie i materjalnie, nie może kontynuować studjów. Społeczeństwo wobec tego nie może pozostać obojętnem i musi młodzieży tej pospieszyć z wydatną pomocą i to natychmiast.

Wszystkie dzienniki krakowskie przyjmują składki na ten humanitarny, a tak bardzo doniosły cel.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. PREZYDENTA JULJUSZA LEA. W czwartą rocznicę śmierci śp. dra Juljusza Lea, prezydenta miasta Krakowa, odbyło się wczoraj w kościele OO. Franciszkanów nabożeństwo żałobne. Wzięli w niem udział wojewoda dr Gałecki, wiceprezydenci miasta: Rolle, Sare, Wielgus i Bobrowski z gronem radców miejskich, naczelnicy wydziałów magistratu, burmistrzowie szeregu miast prowincjonalnych Małopolski, między innymi pp. Tertil z Tarnowa i Maiss z Bochni.

KONKURS. Dziekanat wydziału prawa Uniw. Jag. w Krakowie rozpisuje konkurs z fundacji śp. Pietraszkiewicza na pracę na temat: »Zmiany w stanie ludności w Polsce po roku 1910 wskutek przyrodzonego ruchu ludności«. Warunki konkursu zawarte w ogłoszeniu, umieszczonem w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ MROZY. Ostatnie mrozy poczyniły ogromne szkody w znacznej części budynków Krakowa. Ucierpiały przeważnie instalacje wodociągowe i gazowe, w których zamarzła woda, uniemożliwiając funkcjonowanie tych urządzeń na długi czas. Szczególnie w gmachach szkolnych wskutek popękania rur wodociągowych zagnieździł się nieporządek, zagrażający zdrowiu uczącej się młodzieży. Szkody wyrządzone przez mrozy idą w miljony. Również studzienki odpływowe do kanałów, umieszczone w ściekach ulicznych zamarzły tak, że woda z topniejącego śniegu, nie mając ujścia, rozlewa się po chodnikach, tworząc kałuże błota i utrudniając ruch uliczny. Studnie wodociągowe na placach również nie funkcjonują skutkiem zamarznięcia, a mieszkańcy całego szeregu domów są pozbawieni w zupełności wody. Wskutek nieustających mrozów naprawa była bezcelową i dopiero po nastaniu odwilży władze miejskie wkrótce przystąpią do naprawy uszkodzonych urządzeń wodociągowych.

Powłoka lodowa pokrywająca na olbrzymiej przestrzeni Wisłę z powodu odwilży może popękać w najbliższych dniach, a kry, jakie ruszą z wodą, mogą potworzyć zatory, które poważnie zagrożą mostom pod Krakowem. By do tego nie dopuścić, a również, by uchronić nadbrzeżne okolice od klęski powodzi, winny władze wojskowe zarządzić, jak zwykle w takich wypadkach, rozsadzenie lodów dynamitem w zagrożonych najbardziej miejscach. Niebezpieczeństwo wzrośnie z chwilą, gdy topniejące lody w górach ruszą z potokami i rzekami ku łożysku Wisły.

JAK ROZDZIELONO FUNDUSZ ZAPOMOGOWO-REMUNERACYJNY Z R. 1921 W IZBIE SKARBOWEJ. Z miasta otrzymujemy następujące informacje: Koło Bożego Narodzenia pozostało w kasie krakowskiej Izby skarbowej z funduszu w nagłówku nazwanego około 800.000 mk. Całe rzesze urzędnicze wnosiły prośby o zapomogi, i to udokumentowane świadectwem lekarskiem na dowód przebytej choroby własnej, czy kogoś w rodzinie. Załączano dowody nędzy urzędniczej, wymowniejsze niż słowa największych mistrzów. Odkrywano wszelkie, zresztą wstydliwie tajone braki, w nadziei, że choć w części niedobory zapomogą zostaną wyrównane. I stało się to rzeczywiście, gdyż Izba skarbowa, znając nędzę urzędniczą i wartość mareczki polskiej, rozdzieliła zapomogi na udokumentowane podania po 2000 do 2.500 mk. Możeby sobie wyobrazić zakłopotanie obdarzonych, którzy nie wiedzieli, czy zapomogą najpierw świadectwa lekarskie popłacić, czy... brak nam fantazji na dalsze domysły. Nie wszyscy jednak byli tak źle obdarowani, gdyż dowiadujemy się, że wyższe osobistości z Izby skarbowej dostały po 15.000 do 30.000 mk. i to bez próśb udokumentowanych.

BEZDOMNA GIEŁDA ZBOŻOWA. Wczoraj w południe ulice Krakowa były widownią pochodu kilkudziesięciu starszych mężczyzn, prowadzonych ulicami Sławkowską, Rynkiem i Bracką do magistratu pod silną eskortą żołnierzy policyjnych, ajentów i komisarzy. Eskortowanymi byli członkowie giełdy zbożowej, zbierającej się, od czasu wynajęcia hali zbożowej w gmachu Izby handlowej na skład papieru, z braku lokalu, na rogu ulic Basztowej i Rynku Kleparskiego. Zaznaczyć należy, że giełda zbożowa w Krakowie jest instytucją ulegalizowaną, a członkami jej są kupcy, posiadający uprawnienia przemysłowe. W dniu wczorajszym przed południem, jak zwykle w dnie targowe, odbywało się na wspomnianem miejscu zebranie giełdowe. Nagle zjawił się silny oddział żołnierzy policyjnych pod dowództwem komisarza Freindla i otoczywszy zebranych członków giełdy kordonem, poprowadził ich do magistratu. W gmachu magistratu dopiero wyjaśniła się cała sytuacja. Prezydjum miasta dowiedziawszy się o zajściu, poleciło natychmiast usunąć kordon i uwolnić wszystkich przyprowadzonych. By zaś na przyszłość zapobiec podobnym niemiłym zajściom, prezydjum wyznaczyło na razie ul. Krótką na miejsce zebrań kupców zbożowych. Niezależnie od tego wniesie prezydjum miasta w tej sprawie protest do warszawskiej komendy policji i do województwa krakowskiego. Dla ścisłości dodać należy, że według twierdzeń policji, zbierającym się kupcom zwracano już kilkakrotnie uwagę, by nie tamowali ruchu ulicznego.

Wczoraj zaś policja usunęła giełdę zbożową z placu Kleparskiego głównie z tego powodu, że kupcy na wezwanie policji nie chcieli okazać legitymacji. Sądzimy, że wyznaczenie przez prezydjum miasta ulicy Krótkiej na miejsce zebrań giełdy zbożowej, zapobiegnie na razie niemiłym dotychczasowym zajściom, w każdym razie jednak dla członków tej giełdy należałoby obmyśleć trwałe jakieś schronienie pod dachem w bliskości placu Kleparskiego, gdzie się główne transakcje zbożowe odbywają, a nie dopuszczać do tego, by członkowie giełdy zbożowej w braku lokalu zmuszeni byli do tułania się po ulicach.

WYBUCH PROCHU W BARAKU KAMIENIOŁOMÓW NA PODGÓRZU. Wczoraj w Podgórzu w okolicy ul. Redemptorystów, mieszkańcy zaalarmowani zostali późną nocą potężnym hukiem, spowodowanym wybuchem prochu w baraku kamieniołomów miejskich na Krzemionkach. Wybuch był tak silny, że zerwał cały dach z baraku, a okna, drzwi i urządzenia rozstrzaskał na szczątki. Skutkiem wstrząśnienia powietrza w okolicznych domach powylatywały szyby. W baraku z powodu późnej pory nie było nikogo i temu tylko zawdzięczyć należy, że wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w życiu ludzkiem. Policja, śledząc za przyczyną wybuchu, stwierdziła, że zarządca kamieniołomów p. Macuga, przyniósł do kancelarji w magazynie 5 kg. prochu i 8 metrów lontu i położył je na ziemi. Gdy zarządca opuścił kancelarję, nie zauważył, że w piecyku żelaznym tliły się jeszcze węgle. Widocznie przez drzwiczki piecyka wypadł płonący kawałek węgla, od którego zajął się lont, powodując następnie wybuch prochu. Szkoda wyrządzona przez eksplozję wynosi kilkaset tysięcy marek.

UDAŁE ARESZTOWANIE NIEUDAŁYCH WŁAMYWACZY. Do piwnicy Benziona Sonnenscheina, szynkarza na Zabłociu, usiłowali wczoraj włamać się jacyś opryszki. Spłoszeni, zbiegli, pozostawiając na miejscu wielką sztabę żelazną, którą się posługiwali przy »robocie«. Policja w Podgórzu wyśledziła sprawców nieudałego włamania i aresztowała ich. Są to 17-letni Antoni Mikołajczyk i 19-letni Józef Kukla, zamieszkali w Płaszowie. Obu włamywaczy odstawiono do więzienia sądu okręgowego w Krakowie.

KRADZIEŻ KONI Z WOZEM. Wczoraj w ulicy Mogilskiej nieznani sprawcy skradli parę koni z wozem na szkodę gospodarza z Ruszczy, N. Kakowskiego, korzystając z chwilowego pozostawienia koni bez dozoru przez właściciela. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy marek. W zaprzęgu znajdowała się klacz kasztanowata z gwiazdką na czole i drugi koń kary, ślepy na prawe oko.

KRADZIEŻ W HANDLU TOWARÓW TEKSTYLNYCH. P. Ignacy Hubler, właściciel handlu towarów tekstylnych przy ul. Stolarskiej 15, doniósł do tutejszej policji, że nieznany sprawca dopuszcza się w jego handlu systematycznych kradzieży. Policja wyśledziła złodzieja i aresztowała go w osobie niejakiego Józefa Marszałka, lat 32 z Radziszowa. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 150.000 mk. Część towaru skradzionego odebrano i zwrócono właścicielowi, resztę zdołał Marszałek sprzedać.

ZŁODZIEJ I FUTRO. Wczoraj wpadł w ręce policji niejaki Józef Idec, lat 16, pochodzący z Krakowa, który w ulicy Dietlowskiej skradł ze stojącego tam wozu futro wartości 30.000 mk. na szkodę p. Racheli Mendelberg, kupcowej z Myślenic.

RZETELNA POSŁUGACZKA. Z zamkniętej kasy domowej Pinkusa Heubluma, zamieszkałego przy ul. Hetmańskiej 6, ginęły od jakiegoś czasu znaczniejsze kwoty pieniężne. Dochodzenia wykazały, że sprawczynią tych kradzieży była Aniela Wilk, posługaczka Heubluma, która miała podrobiony klucz do kasy i przy sprzątaniu dopuszczała się systematycznie kradzieży pieniędzy. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy marek. Nieuczciwą posługaczkę aresztowano.

AMATOR SZTUKI FOTOGRAFICZNEJ. Do policji doniósł p. Stanisław Gregor, że mieszkający z nim przy ul. Smoleńsk 22, Mieczysław Jędrzejczyk, lat 17 z Krosna, skradł mu aparat fotograficzny wartości 30.000 marek. Jędrzejczyka aresztowano.

ZAGINIONE DZIECI. P. Franciszka Cierpiałkowa, zamieszkała przy ul. św. Jana 9, doniosła do policji, że jej 9-letnia wychowanica Stefanja Uryga wydaliła się onegdaj rano z domu i dotąd nie wróciła.

Również z domu p. Cecylji Perlberger, zamieszkałej przy ul. Berka Joselowicza 18, wydalił się dnia 20 bm. jej nieletni brat Zygmunt Perlberger, udając się za miasto ze saneczkami i dotychczas nie powrócił.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYTY. Odczyt na temat »Grafika Alberta Durera« wygłosi p. Leonard Lepszy w dniu 22 bm., tj. we środę o godz. 7 wieczorem w Muzeum przemysłowem, Smoleńska 9.

Odczyt na temat »Zwyczaje ludowe« (ilustrowany obrazami świetlnemi) wygłosi p. Seweryn Udziela dn. 22 bm., tj. we środę o godz. 6 wieczorem w Muzeum przemysłowem, Smoleńska 9.

KOMENDA OBWODU KRAKÓW-MIASTO ZW. STRZELECKIEGO komunikuje, że przeprowadziła się z lokalu Komendy okręgu do lokalu własnego w koszarach imienia Kościuszki przy ul. Rajskiej, sala Nr 34 (parter na prawo); godziny urzędowe od godz. 6 do 8 wieczorem. Komenda okręgu Zw. Strz. pozostaje nadal w lokalu przy ul. Floriańskiej 53.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ odbędzie się dnia 26 lutego o godz. 10 przed południem w lokalu Towarzystwa obrony kresów zachodnich, Kraków, ul. Retoryka 5, parter.

Z kraju i ze świata

DOM LITERATÓW I DZIENNIKARZY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Zabiegi Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich o pozyskanie własnego domu na cele kulturalno-wkroczyły na drogę realizacji. Dzięki wydatnej pomocy Banku handlowego, pp. Fr. Baytla, St. Mroczkowskiego, Towarzystwo literatów i dziennikarzy mogło było podjąć pertraktacje o kupno domu. — Delegaci Towarzystwa podpisali w Płocku akt wstępny kupna nieruchomości w Warszawie, położonej w Rynku Starego Miasta Nr 36 (»Pod Murzynem«). Dzięki prawdziwie obywatelskiemu potraktowaniu przez właścicieli propozycji Towarzystwa, kamieniczkę »Pod Murzynem« nabyto na rzecz Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich na warunkach bardzo dogodnych, gdyż w szacunku o 3 miljony marek niższym, niż to proponowano właścicielce ze strony podstawionych spekulantów. W związku z faktem nabycia przez Towarzystwo literatów i dziennikarzy domu, p. Baytel, który pierwszy pospieszył Towarzystwu z propozycją pożyczki na kupno w wysokości miljona marek, nadesłał obecnie zarządowi nowy list, w którym oświadcza, że pożyczkę cofa, a zamiast pożyczki, ofiarowuje sumę jednego miljona marek na własność Towarzystwa literatów i dziennikarzy.

ODZNACZENIE LEGJONISTKI. Rozkazem ministerstwa spraw wojskowych została odznaczona »Krzyżem walecznych« porucznik Olga Stawecka-Topkowa, jedna z pierwszych obrończyń Lwowa, która odwagą i niezwykłą dzielnością zyskała sobie najwyższe uznanie dowództwa. Była komendantką batalionu w Stanisławowie, we Lwowie i w Warszawie. Podczas ofensywy bolszewickiej pełniła czynność dowódcy kompanji frontowej legji wileńskiej, biorąc czynny udział w obronie Wilna, a także przy osłonie odwrotu naszych oddziałów. Ranna ciężko w jednym z ostatnich bojów, zasłużyła na »Krzyż walecznych«.

NĘDZA UCHODŹCÓW. (AW). Z Moskwy donoszą: Ogół uchodźców piątego eszelonu złożył na ręce polskiej delegacji repatrjacyjnej memorjał do wysokiego Sejmu Rzeczypospolitej polskiej. Tekst memorjału brzmi następująco: Ogół uchodźców polskich, wyznaczonych na wyjazd do kraju piątym eszelonem, doszedłszy do ostatecznej nędzy i głodu z powodu zatrzymania eszelonu przez trzy miesiące w Moskwie, zanosi do wysokiego Sejmu pokorną prośbę, aby Sejm raczył wejrzeć w krytyczne położenie uchodźców piątego eszelonu i zażądać od rządu sowietów natychmiastowego wysłania ich do kraju. Uchodzcy ci nadmieniają równocześnie, że zwolnieni od pracy i pozbawieni tam wszelkiego zarobku, sprzedają ostatnią niemal koszulę.

POJEDYNEK. Z Warszawy telefonują nam: Ubiegłej soboty odbył się tu na bardzo ostrych warunkach pojedynek między p. W., członkiem znanego rodu arystokratycznego, a p. P., obywatelem ziemskim. Przyczyną pojedynku było to, że p. W. pozwolił sobie na niestosowny żart wobec żony p. P., za co ten ostatni następnego dnia znieważył czynnie p. W. Szczęście sprzyjało wyzywającemu, gdyż p. P. został ciężko ranny i walczy ze śmiercią.

WSKRZESZENIE LICEUM KRZEMIENIECKIEGO. Liceum krzemienieckie zostało już wskrzeszone i będzie w najbliższym czasie na nowych zasadach zorganizowane. Według projektu ministerstwa oświecenia publicznego, ma ono obejmować ogółem 7 szkół, a mianowicie: gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkołę rolniczą, szkołę powszechną i trzy szkoły zawodowe różnego typu. Ważną zaś częścią liceum będą internaty, w których wychowywać się będzie młodzież polska z kresów. Z powyższych szkół istnieją już: gimnazjum i seminarjum, reszta zaś zakładów znajduje się w stadjum organizacji.

Podstawę ekonomiczną liceum w Krzemieńcu stanowić będzie kompleks dóbr, które na mocy rozkazu naczelnego wodza, przyłączono do liceum, mają służyć na utrzymanie tego zakładu.

MILJARDOWY SPADEK. Prasa żargonowa warszawska donosi, że w miasteczku Krokach pod Kownem, stary żyd ubogi otrzymał wiadomość z Ameryki, że jego krewny, świeżo zmarły, zostawił mu olbrzymi spadek. Rejent amerykański wzywa spadkobiercę do przyjazdu, ponieważ trudno jest przesłać tak olbrzymią sumę, wynoszącą 77 miljonów dolarów, czyli około 270 miljonów marek polskich podług obecnego kursu.

POZNAŃSKIE NA DANINĘ. Suma, wpłacona w byłej dzielnicy pruskiej na poczet daniny, przekroczyła w ubiegłym tygodniu 1 miljard. Właściciele nieruchomości miejskiej stosunkowo w bardzo małej liczbie zwrócili się z prośbą o odroczenie terminu wpłacenia daniny. Danina uiszczona jest całkowicie w gotówce.

SZKOŁA MORSKA W TCZEWIE od dnia 1 maja zacznie przyjmowanie kandydatów. Przyjętych będzie 20 kandydatów na kurs nawigacyjny i 20 na kurs mechaniczny. Wszelkich bliższych wyjaśnień w tym względzie udziela Dyrekcja szkoły w Tczewie, albo departament marynarki handlowej w ministerstwie przemysłu i handlu, Warszawa, Elektoralna 2, pokój Nr. 347.

UTONIĘCIE STATKU »KRAKÓW«. Na wodach gdańskich zatonął statek »Kraków«, własność Towarzystwa »Samnacja«. Towarzystwo nie poniosło żadnej szkody w ludziach, ani materjalnej, ponieważ załoga została uratowana w całości, statek zaś ubezpieczony był na całą swoją wartość. »Kraków« został zbudowany we Frederikshavn w roku 1919, posiadał 426 ton pojemności brutto i 240 ton pojemności netto i szybkość 8 węzłów. Zdolność ładunkowa wynosiła około 550 ton. »Kraków« odbył 80 podróży pomiędzy Gdańskiem i portami angielskiemi, francuskiemi, skandynawskiemi i duńskiemi, czyniąc okrągło 22.000 mil morskich. W kursach owych »Kraków« obsługiwał transporty węgla, drzewa i innych towarów.

ŚLUB PRZED ROZSTRZELANIEM. W Łodzi skazany na śmierć bandyta 27-letni Władysław Barczak prosił o pozwolenie na ślub z narzeczoną. Wezwano przeto o północy księdza, a »panna młoda« jako jeszcze niepełnoletnia uzyskała na ślub pozwolenie rodziców. Przy ceremonji ślubnej asystował prokurator, który też potem był obecny na egzekucji. Młoda para przebyła z sobą po ślubie razem 4 godziny, poczem nad ranem nastąpiło rozstrzelanie.

O UNIWERSYTET LUDOWY NA KASZUBACH. Przed kilku dniami utworzył się w Poznaniu komitet, mający na celu utworzenie uniwersytetu ludowego na wzór duński na Kaszubach. Początek już zrobiony, gdyż nabyto od Urzędu ziemskiego folwark Bolszewo pod Wejherowem, obejmujący 260 morgów ziemi. Chodzi tylko o zebranie funduszów na budowę gmachu szkolnego.

OFIARY POŻARU. Z Lublina donoszą: Przed paru dniami, w Białej przy ul. Kolejowej wybuchł w nocy pożar, w płomieniach którego poniosła śmierć cała rodzina Witkowskich, w liczbie 5 osób.

POŻAR W POCIĄGU. W pociągu, który wyruszył z Kalisza, wybuchł pożar w krytym wagonie, w którym były konie, przeznaczone dla policji państwowej w Wilnie, i pasza. Pomimo ratunku, konie wraz z całym wagonem, spaliły się.

WIEC PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Ze Lwowa telefonują nam: Dnia 19 b. m. odbył się tu wiec pracowników kolejowych, zwołany przez Zawodowy Związek kolejarzy we Lwowie. Na wiecu tym wszyscy mowcy występowali przeciw uszczuplaniu praw, nabytych przez kolejarzy w państwach zaborczych, domagali się, by porządek redukcji personalu był ustalony przez ministerstwo kolei żelaznej w porozumieniu ze Związkiem kolejarzy, dalej bezpłatnego otrzymywania mundurów, pragmatyki służbowej, opartej na zasadzie awansu automatycznego; pozostawienia kolejarzom wolnych kart jazdy, wreszcie wystąpiono z żądaniem aby aż do ostatecznego uregulowania poborów wypłacano co miesiąc zasiłek w wysokości zasiłku, wypłaconego w miesiącu lutym.

DROŻYZNA W NIEMCZECH. W Niemczech wzmogła się drożyzna w ostatnich dniach. Wielki spadek marki niemieckiej tłumaczą odłożeniem konferencji genueńskiej. Koła niemieckie wyrażają obawę, że Lloyd George skłoni się całkowicie ku stanowisku francuskiemu. Niemcy potrzebują nadto obecnie dużo złota i dewiz zagranicznych.

ZARĘCZYNY MILJARDERKI. Z Chicago donoszą, że mis Matylda Mac Cormick, córka multimiljonera Harolda Mac Cormicka, a wnuczka Joachima Rockefellera, zaręczyła się z Maksem Oeserem, właścicielem

szkoły jazdy w Zurychu. Narzeczona liczy lat 16, narzeczony 48.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Komunikują nam z Tarnowa: Onegdaj odbyło się w Dąbrowie koło Tarnowa przedstawienie, urządzone przez członków miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego. Po przedstawieniu odbyła się przy współudziale szerokich kół społeczeństwa miejscowego zabawa przy dźwiękach orkiestry 5 pułku strzelców konnych.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1911 Zofja hr Plater-Zyberk; 1912 Pracownicy biura warsz. częstoch. zakładów wyrob. włókn. »Stradom«; 1913 Imienia prof. dr Adama Czyżewicza; 1914 Koło papierników przy Stow. kupców polskich w Warszawie; 1915 Dla uczczenia pam. Czesława Boczkowskiego — żona i synowie, 1916-tą 8-kl. gimn. Janiny Tymińskiej w Warszawie; 1917 Imienia Małgorzaty i śp. Adolfa Humnickich — synowie i synowe, 1918 Archiwa państwowe; 1919 Imienia Michała Katelbacha, ochotnika 236 p. p., polegl. pod Ossowem 14 sierpnia 1920; 1920-tą Pamięci Najdroższych — Marja i Teodor Zarębscy z synami, Warszawa — wpłacając po 20.000 mk. za cegiełkę.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje nam 21 b. m.: W ciągu dnia w Polsce w godzinach porannych utrzymywała się pochmurna pogoda, jednakże wskutek wzrostu ciśnienia i przesunięcia się obszaru wysokiego ciśnienia z nad Węgier w kierunku północnym, nastąpiło polepszenie się stanu pogody.

Opady śnieżne notowano w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu.

Temperatury na ogół utrzymywały się powyżej zera (Warszawa +2, Lwów +2, Łódź +1, Kraków +5 o godzinie 3 po południu).

Kraków o 8 wieczór: Ciśnienie 764'2: temperatura —1'7; maximum +5'0; minimum —1'9; stan nieba: pogodny; Warszawa. maximum +4'0; minimum +0'5.

Prognoza na środę. Dość pogodnie, w nocy przymrozek, z dniem ocieplenie się, słabe prądy powietrza.

STAN WODY na rzekach w dniu 21 lutego 1922 o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —219 zamarzn.; Soła: Żywiec +262 zamarzn.; Dunajec: Nowy Sącz +90 zamarzn.; San: Przemyśl —168 zamarznięty.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wchodząca na afisz w sobotę 25 bm. po raz pierwszy w Polsce sztuka śp. T. Rittnera, posiada obok wszystkich zalet pióra tego znakomitego pisarza, także i atrakcyjność tematu, którym jest lotnictwo, ujęte przez poetę symbolicznie, jako ideał wyższych aspiracyj człowieka. W sztuce tej występuje w dużej mierze element techniczny z dziedziny awiatyki, jak hangar, aeroplan i t. d. Teatr Słowackiego przy wystawieniu tej sztuki korzysta z pomocy tut. stacji lotniczej wojsk., użyczającej mu prawdziwego aeroplanu i innych rekwizytów. Role główne kreują pp.: Bednarzewska, Kłońska, Kosmowska, Modzelewska, Ordyńska, Guttner, Malinowski, Niewiarowicz, Krasnowiecki, Szymberski; reżyseruje dyr. Trzciński. Premjera w sobotę 25 bm. Piątkowe przedstawienie »Pana obrońcy« zakupiła w całości N. U. Z. A.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Opiekuj się Amelją« grane będzie cały ten i następny tydzień. W sobotę po poł. »Dr Stieglitz« po cenach 70% zniżonych.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Krowoderskie zuchy« z występem gościnnym Stefana Turskiego i Anieli Kolman grane będą w »Nowościach« jeszcze dwa razy, tj. we środę i we czwartek.

BALE I ZABAWY.

NA ODBUDOWĘ KOPUŁY KOŚCIOŁA ŚW. PIOTRA. Dzisiaj we środę o godz. 9 wieczorem odbędzie się w salach Kasyna wojskowego, raut, po którym nastąpi zabawa z tańcami. Protektorat nad rautem przyjęli ks. biskup Sapieha, pp. wojew. Gałecki, jen. Szeptycki i jen. Osiński. W raucie wezmą udział wybitne siły artystyczne. Szlachetny cel odbudowy zniszczonej przez orkan kopuły kościoła św. Piotra, zgromadzi niewątpliwie dzisiaj wieczór w Kasynie wojskowem szerokie koła obywatelstwa krakowskiego.

TŁUSTO-CZWARTKOWA MASKARADA. Staraniem korpusu oficerskiego 5 p. a. c. odbędzie się we czwartek 23 bm. o godz. 9 wieczorem w salach Kasyna oficerskiego Tłusto-Czwartkowa Maskarada. Przygrywać będą dwie muzyki wojskowe. Wstęp za zaproszeniami.

OSTATNIA ZABAWA TANECZNA. Na cele rabczańskiego sanatorjum dla dzieci, ofiar wojny, odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Strzelnicy przy ul. Lubicz ostatnia zabawa taneczna, urozmaicona wspaniałym kotyljonem z nowemi figurami. Przygrywać będzie muzyka tramwajarzy. Wstęp 700 mk.

ZABAWA MIESZCZAŃSKA. W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 9 wieczorem w salach Starego Teatru urządza Koło Mieszczańskie tradycyjną swoją »zabawę mieszczańską«. Po zaproszenia zgłaszać się należy do lokalu Koła przy ul. Jagiellońskiej 9, II p. od godz. 10—1 w południe. Stroje wieczorowe, kostjumy mile widziane. Akademicy płacą połowę ceny biletu.

NA ZABAWIE ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO znaleziono dwie bransolety, które są do odebrania po udowodnieniu prawa własności w Sekretarjacie teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 22 bm.: »Horsztyński«.
Czwartek, 23 bm.: »Czysty interes«.
Piątek, 24 bm.: »Pan obrońca«.
Sobota, 25 bm.: »Dzieci ziemi«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Dzieje salonu«, wieczorem »Dzieci ziemi«.

TEATR »BAGATELA«:

Środa, 22 bm.: »Opiekuj się Amelją«.
Czwartek, 23 bm.: »Opiekuj się Amelją«.
Piątek, 24 bm.: »Opiekuj się Amelją«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Środa, 22 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Czwartek, 23 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

DZISIAJ, WE ŚRODĘ, wystąpi na dochód TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW w »Starym Teatrze« znakomity tenor LEON CORTILLI.

Teatr „Bagatela"

»OPIEKUJ SIĘ AMELJĄ«.
Farsa w trzech aktach a czterech odsłonach Jerzego Feydeau.

Teatry nasze w ostatnich tygodniach w pełni korzystają z przywilejów doby karnawałowej. Repertoar obraca się przeważnie w dziedzinie krotochwili i farsy, często pośledniejszego gatunku — przygotowanie zaś bywa dostosowane również do miary zredukowanych wymagań.

Ot n. p. farsa p. Feydeau »Opiekuj się Amelją«, grana przed kilku laty na scenie teatru imienia Słowackiego, przesunęła się wczoraj przez scenę »Bagateli« w niezbyt dobranej obsadzie, w przygotowaniu pospiesznem, na którem nie znać było czujnej zazwyczaj ręki reżysera p. Nowackiego. To też wynikiem tego było, że krotochwilna ta komedja, która ongiś przebiegła wszystkie sceny Europy z wyjątkowym sukcesem, wydała się banalnym fabrykatem, ciosanym z grubsza dla zadowolenia gustów bulwarowej publiczności. A jednak w dobrej obsadzie, na którą stać »Bagatelę«, rzecz ta mogłaby rekordowe osiągnąć powodzenie, tyle w niej pogody, śmiechu i wesela. Feydeau, mistrz lekkiej komedji, jest niedościgniony w budowaniu akcji sytuacyjnej. Ale ta wypróbowana metoda farsistów francuskich wymaga specjalnego stylu w grze, francuskiego espritu, nonszalancji, a przedewszystkiem pospiesznego tempa gry, aby wszystkie nieprawdopodobieństwa pomysłu i sytuacyj mogły być wyzyskane na rzecz śmiechu. Przygody naiwnego Marcela Courboisa, któremu przyjaciel powierza opiekę nad swoją przyjaciółką Amelją, są wzruszające. Tragikomicznem stają się z chwilą, gdy przyjaciel Stefan, mający od dawna chęć pozbycia się Amelji, prowadzi tak zręcznie swoją grę, że doprowadza do zawarcia małżeństwa między Marcelem a kurtyzaną. Ślub planowany początkowo, jako mistyfikacja, okazuje się legalnym, tak, że dla rozplątania tego węzła nieszczęsny Marcel musi się posłużyć sztucznie zaaranżowaną sceną zdrady małżeńskiej, co go ostatecznie wyzwala z kłopotliwej opresji.

Nie do twarzy było »Bagateli« z farsą p. Feydeau, a co gorsza, i artyści, z wyjątkiem kilku, grali bez przekonania. Do tych wyjątków należała przedewszystkiem p. Bruczowa w roli tytułowej, jak zawsze, pełna humoru, tupetu i wesołości. W białej peruce i negliżowym kostjumie, wyglądała bardzo ponętnie, jako księżniczka księcia Palestrji. Pan Fritsche, jako »jego Światłość«, miał kapitalną sylwetę i sytuacyjną grę prowadził bardzo zręcznie. Trzecim w tercecie dobrych wyjątków był p. Ratschke, który ze stylowym, umiarkowanym komizmem naszkicował sylwetkę pułkownika od poufnych poruczeń. W roli Marcelego Courbais wystąpił po dłuższej nieobecności w Krakowie p. Brzeski, którego powrót na scenę umożliwi dyrekcji wprowadzenie na repertoar sztuk z rolami szlachetnych amantów. P. Kosiński, nie czując się w swoim żywiole, grał rolę Stefana, jakby od niechcenia, pp. Berski i Zbucki przejaskrawili swoje role, łamiąc temsamem linję stylu komedji, która w tych warunkach traci cały swój wdzięk i powiewność. W. Fr.

„Polska a odbudowa Rosji"

Na ten temat wygłosił wczoraj w krakowskiem Towarzystwie ekonomicznem p. Aleksander Lednicki odczyt, który zgromadził liczne audytorjum, z żywem zajęciem śledzące tok wywodów znakomitego znawcy stosunków rosyjskich. Zdaniem prelegenta, do problemu udziału Polski w odbudowie Rosji podejść należy z całą zimną krwią i zdać sobie przedewszystkiem sprawę ze stosunku wojennego obu państw do siebie.

Otóż Polska ma dziś dla Rosji znaczenie, jako czynnik trojakich interesów: kapitału, przemysłu i handlu, oraz pracy. Co do pierwszego, to, wyłączając z kombinacji Ukrainę i kresy, prócz jednego większego przedsiębiorstwa, należącego w Rosji do Polaków (kopalnie platyny na Uralu), Polacy w Rosji samodzielnego kapitału nie reprezentowali.

Co do przemysłu i handlu, to na tem polu możemy nieco zdziałać (manufaktura, wódki, maszyny rolnicze), choć nie za wiele. Pozostaje przeto praca. Ale pod tym względem rodzą się skrupuły. Czy w chwili, w której iść się trzeba u nas organicznej roboty, mamy swoich najlepszych synów posyłać do Rosji i ogałacać naszą własną glebę z pracowników? Czy odbudowano już Kalisz, Gorlice, Wschodnią Małopolskę, Brześć Litewski?

Polska tedy może iść do Rosji jedynie, jako współczynnik kapitału, a nie samodzielnie, oraz służyć tranzytem. Przedewszystkiem jednak należy zorganizować nasze stosunki, iść się gruntownej roboty u nas samych, we własnym domu.

Z Sejmu

Warszawa, 21 lutego (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym marszałek zwrócił się do Izby z następującem przemówieniem:

Szanowni Panowie! (Posłowie wstali). Z Wilna nadchodzi **wiadomość radosna**, że Sejm wileński na wczorajszem uroczystem posiedzeniu **uznał ziemię wileńską bezwarunkowo i bez zastrzeżeń za nierozerwalną część Rzeczypospolitej polskiej i przyznał tejże Rzeczypospolitej pełne i wyłączne prawo zwierzchnictwa państwowego nad Ziemią Wileńską.** (Poseł Gdyk: »Niech żyje Wilno!« Oklaski w całej Izbie). Żywimy nadzieję, że niezadługo po formalnem załatwieniu wcielenia Wileńszczyzny, ujrzymy przedstawicielstwo Wileńszczyzny w tym gmachu i że będziemy mieli wtedy sposobność osobiście wyrazić braciom naszym uczucia, które dla nich w sercu nosimy. Już dzisiaj jednak moglibyśmy powtórzyć we własnem imieniu wobec bratniej Wileńszczyzny słowa przodków naszych, wyrażone w akcie Unji w Horodle: »**Przyrzekamy uroczyście słowem czci i przysięgi, iż nie opuścimy ich w żadnej przeciwności i niebezpieczeństwie, lecz pomagać im będziemy w każdej okoliczności radą i czynem, wspierać przeciwko wszelkiemu wrogiemu wobec nich przedsięwzięciu** (Huczne oklaski i brawa).

PRAWA I OBOWIĄZKI OFICERÓW.

Z porządku dziennego rozpoczęła się dyskusja nad ustawą **o prawach i obowiązkach oficerów**. Pos. Anusz podkreślił, że ustawa ma na celu wytworzenie typu oficera, któremuby naród powierzyć mógł swoją niepodległość. Wniósł o przyjęcie ustawy. Pos. Skarbek (Zjedn. Lud. Nar.) krytykuje ustawę, lecz zapowiada, że jego stronnictwo głosować będzie za tą ustawą. Minister spraw wojsk. Sosnkowski polemizując z poprzednim mówcą, wykazuje szczegółowo, procentową liczbę dowódców i komendantów b. legjonistów. Z dowódców pułków piechoty jest 30 proc. b. legjonistów, w kawalerji 10 proc. Dalsze obrady odroczono.

O TERMIN WYBORÓW.

Przystąpiono do wniosku nagłego w sprawie terminu wyborów do Sejmu. Po przemówieniach i wnioskach przedstawicieli wszystkich klubów, w imiennem głosowaniu **odrzucono** wszystkie stawiane wnioski 118 głosami przeciw 96, natomiast 104 głosami przeciw 73 **uchwalono rezolucję posła Liebermana, dążącą do przeprowadzenia wyborów jeszcze przed ferjami letniemi roku bieżącego.** Sejm uchwali rozpisanie wyborów niezwłocznie po uchwaleniu ordynacji wyborczej.

Następnie przyjęto dwa wnioski posła Rataja, mówiące o zakończeniu prac Sejmu przed ferjami i wzywające komisje regulaminową, aby obmyśliła środki, mające na celu przyspieszenie obrad.

Uchwalono również wniosek posła Skulskiego, że wybory do nowych ciał ustawodawczych powinny się odbyć **nie później niż 1 października 1922 roku.** Przyjęto również trzeci wniosek posła Rataja, wzywający rząd, aby przygotował wszystko do uruchomienia aparatu wyborczego z chwilą ogłoszenia wyborów.

Załatwienie ustawy o ograniczeniu praw żydów odroczono do rozpatrzenia sprawy zniesienia ograniczeń dla kościoła katolickiego.

Następne posiedzenie w piątek.

Z Rady ministrów

Warszawa, 21 lutego (PAT). Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Rada ministrów przyjęła wykaz ustaw, które winny być przedłożone Sejmowi do uzgodnienia z konstytucją stosownie do ustępu 2 artykułu 126 konstytucji i poleciła specjalnej komisji pod przewodnictwem p. ministra sprawiedliwości i przy udziale panów ministrów spraw wewnętrznych i przedstawicieli prezydjum Rady ministrów **opracować te ustawy.** Następnie Rada ministrów przyjęła **statut państwowego instytutu meteorologicznego, dalej uchwalono projekt ustawy o wyłącznościach handlowych i przemysłowych,** projekt ustawy w sprawie wolnego handlu między byłym zaborem pruskim a innemi dzielnicami Rzeczypospolitej polskiej, projekt ustawy o obowiązku meldowania się, projekt ustawy w sprawie zmiany granicy, rozwiązywania i scalania gmin wiejskich na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i austrjacko-węgierskiego.

Następnie Rada ministrów uchwaliła szereg rozporządzeń w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu o opiece nad zabytkami kultury i sztuki na obszar byłego zaboru pruskiego, i w sprawie przekazania ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządu w dziedzinie sztuki i kultury oraz wykonywania praw państwa.

WYJAZD PROF. ASKENAZEGO.

Warszawa, 21 lutego (PAT). »Kurjer Polski« donosi: Dziś wyjeżdża do Genewy delegat Rzeczypospolitej polskiej przy Lidze Narodów prof. Askenazy. Towarzyszy mu starszy referent ministerstwa spraw zagranicznych Mieczysław Arciszewski.

ODROCZENIE KONFERENCJI W GENUI.

Wiedeń, 21 lutego (PAT). »Neue Freie Presse« donosi: Rząd wiedeński otrzymał zawiadomienie z kół koalicyjnych, że z powodu trudności, wynikłych z przesilenia gabinetowego we Włoszech oraz z powodu wymiany zdań odbywających się między Anglją a Francją konferencja genueńska **będzie musiała być odroczoną.** Odroczenie to nie będzie jednak dłuższe niż dwa lub trzy tygodnie tak, że można się liczyć z zebraniem się konferencji w czasie między 20 a 25 marca.

DELEGACI FINLANDJI DO GENUI.

Helsingfors, 21 lutego (PAT). Prezydent ministrów Wennole i finlandzki minister pełnomocny w Paryżu mianowani zostali delegatami Finlandji na konferencję genueńską.

SPRAWA OGRANICZENIA ZBROJEŃ.

Paryż, 21 lutego (PAT). Mieszana komisja tymczasowa do spraw ograniczenia zbrojeń postanowiła zwrócić się do Ligi Narodów **o zaproszenie wszystkich rządów do sformułowania i nadesłania uwag, które każdy z rządów będzie uważał za właściwe poczynić w sprawie bezpieczeństwa granic państwa, w sprawie zobowiązań międzynarodowych, w sprawie sytuacji gospodarczej oraz specjalnych warunków,** w jakich się państwo znajduje.

USTALENIE ZAPŁAT NIEMIECKICH.

Paryż, 21 lutego (PAT). W nocie, która nadeszła na Quai d'Orsay jako odpowiedź na propozycję francuską, **rząd angielski przyjmuje** wniosek, aby **komisja reparacyjna ustaliła co mają Niemcy zapłacić w r. 1922.** Anglja żąda jednak, aby zostały ostatecznie sformułowane pewne umowy, które już w Cannes przedłożono, dotyczące między innemi **kosztów okupacji, wykonania umowy wiesbadeńskiej oraz podziału niemieckich świadczeń rzeczowych między państwa koalicji.**

ZABURZENIA W IRLANDJI.

Paryż, 21 lutego (PAT). Donoszą z Londynu, że wojska angielskie w Irlandji zostały **zaatakowane. 11 oficerów i żołnierzy zabitych, 36 rannych.** Zgromadzenie narodowe irlandzkie zbierze się w Dublinie 22 lutego. Weźmie w niem udział 2.000 delegatów.

NIEPOKOJE W PORTUGALJI.

Paryż, 21 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Lizbony: Prezydent republiki i rządu portugalskiego schronili się w forcie Caxia i wydali rozkaz **skoncentrowania znacznych oddziałów wojskowych** pod Lizboną. Dzisiaj proklamowano w całym kraju **strajk generalny.**

Przesilenie we Włoszech

Wiedeń, 21 lutego (PAT). »N. Wiener Tagblatt« donosi z Rzymu: Prezydent Izby De Nicola **nie przyjął misji utworzenia gabinetu,** wobec czego król powierzył tę misję **Orlandowi.** Panuje przekonanie, że **Orlandowi uda się utworzyć gabinet.**

Rzym, 21 lutego (PAT). Koła najlepiej poinformowane uważają Giolittiego jako jedynego polityka zdolnego usunąć kryzys gabinetowy.

Różne wiadomości polityczne

KONSULOWIE PAŃSTW ZAGR. W POLSCE. Naczelnik państwa udzielił exequatur p. Edwardowi Hipolitowi Aleksandrowi Gerardini, konsulowi francuskiemu, w wolnem mieście Gdańsku, p. Izydorowi Brenningowi, honorowemu konsulowi jeneralnemu republiki Nikaragua w Warszawie, p. drowi Witkowskiemu, konsulowi honorowemu we Lwowie, p. baronowi Umberto Farfani di Montalto, konsulowi włoskiemu w Łodzi. Naczelnik państwa w porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska udzielił exequatur p. Henrykowi Haberowi, honorowemu konsulowi jeneralnemu Grecji w Gdańsku.

CZESI ODDAJĄ SZKOŁY POLSKIE? Z Warszawy donoszą: Na interwencję posła polskiego p. Piltza rząd czesko-słowacki zarządził, aby koleje czesko-słowackie i urzędy celne czyniły wszelkie ułatwienia polskim transportom wojskowym, oraz zarządził, aby wszystkie budynki szkolne na Śląsku czeskim, które Czesi w czasie plebiscytu zagarnęli, zostały opróżnione i oddane do użytku szkół polskich.

Dział ekonomiczny

* PRZYCZYNA KRYZYSU PAPIERNICZEGO. Na równi z innemi działami przemysłu, przeżywa i przemysł papierniczy kryzys, który przemysłowcy papierniczy przedstawiają, jako skutek obniżenia taryfy celnej na niektóre gatunki papieru. — Twierdzenie to jednak nie wytrzymuje krytyki, gdyż z zestawienia cen wszystkich gatunków papieru okazuje się, że papier krajowy jest, mimo zniżki ceł, ciągle jeszcze tańszy od papieru zagranicznego, konkurencja więc zagraniczna nie jest przyczyną ograniczenia ruchu we fabrykach. Zwłaszcza, że papiernie, produkujące gatunki papieru, których dowóz do kraju korzysta z ulg celnych, a więc wytwarzające papier drukowy, pracują bez żadnych ograniczeń i sprzedają całkowitą swoją produkcję, ograniczyły zaś pracę papiernie, wytwarzające papiery szlachetnych gatunków, na które cło wynosi około 75 procent wartości papieru zagranicznego.

Prawdziwą przyczyną zmniejszenia produkcji niektórych papierni jest rzucenie na rynek wobec stabilizacji marki polskiej i braku gotówki, olbrzymich zapasów papieru, skupywanych i gromadzonych przez pośredników i samych producentów w okresie spadku naszej waluty. A że swojego czasu skupywano przedewszystkiem papiery wysokich gatunków, one dziś więc zalewają rynek. Papier drukowy, którego stale brakowało, nie dochodził do rąk pośredników i niema go też i dziś na rynku.

* UŁATWIENIA PASZPORTOWE DLA TARGU WROCŁAWSKIEGO. Kupcy i przemysłowcy, udający się na Targ Wrocławski, mogą otrzymywać zbiorową wizę, przy której płacić będą tylko połowę należytości pod warunkiem wspólnej podróży tam i z powrotem. Podróżni z części Górnego Śląska, przypadającej Polsce, otrzymają wizę w biurze paszportowem w Opolu za opłatą 15 marek niemieckich.

* TRZECI MIĘDZYNARODOWY TARG W LIBERCU (Reichenberg), odbędzie się w dniach 12—20 sierpnia b. r. Zgłoszenia dla firm, zamierzających wystawiać, do 15 kwietnia. Na ostatnim targu libereckim, w roku ubiegłym, przeprowadzono transakcyj na samę półtora miljarda koron czeskich. Uczestnicy mają prawo do zniżki opłaty wizowej, zniżki na kolejach czechosłowackich, oraz zniżki opłaty za transport towarów wystawionych.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIWERPOOLU. (21 lutego). Ceny w pensach. Bawełna American fully middling luty 10'18, marzec 10'22, kwiecień 10'21, maj 10'25, czerwiec 10'20, lipiec 10'20, sierpień 10'11, wrzesień 9'94, październik 9'86, listopad 9'80, grudzień 9'74, styczeń 1923 r. 9'68. Egips. Sakellaridis luty 16'65, marzec 16'70, maj 17'05.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W N. YORKU. (21 lutego) Targ bawełny z dnia 19 lutego. Targ miejscowy middling 18'75, targ terminowy styczeń —, luty 18'49, marzec 18'44, kwiecień 18'29, maj 18'15, czerwiec 17'90, lipiec 17'65, sierpień 17'52, wrzesień 17'30, październik 17'13, listopad —, grudzień 17'02, styczeń 1923 r. —'—.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W N. ORLEANIE. (21 lutego). Targ bawełny z 19 lutego: Targ miejscowy middling 17'10. Targ terminowy styczeń —, luty —, marzec 17'07, maj 17'14, lipiec 17'02, październik 16'46, grudzień 16'36.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 11 do 17 lutego spędzono bydła rogatego 801, cieląt 815, nierogacizny 1462, razem 3078 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: bubaje od 12.000 do 27.700 mk.; woły od 16.000 do 19.500 mk.; krowy od 9000 do 25.600 mk.; jałownik od 12.500 do 25.000 mk.; cielęta od 17.000 do 24.500 mk.; nierogaciznę od 30.000 do 42.800 mk.; bitej wagi nierogaciznę 42.000 do 58.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 3022 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 56 sztuk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Hauss'a na rynku dewizowym w dalszym ciągu. Przekazami na Wiedeń robiono po kursie wyższym o 0'03 punktu, Pragę 3½, Berlin bez zmiany. Dolary szacowano o 400 punktów wyżej, franki o 75. W dziale papierów przemysłowych ruch ożywił się znacznie, to też zapanowała tendencja zwyżkowa, której rekord uzyskały »Tepege«. Papier ten osiągnął 2600 punktów (wszystkie emisje). Również powodzeniem cieszyły się »Chodorów« (400 punktów), »Cegielski«, »Parowozy warszawskie«, »Polska nafta« i »Krakusy«.

Z handlowych obracano »P. T. H.« po kursie mocniejszym. Akcje bankowe bez ruchu, po raz pierwszy od długiego czasu cokolwiek zainteresowania i dla papierów procentowych. Nabywano: 4% listy zast. Banku kraj. po 101—100, 4% poż. kraj. z 1893 po 96, 4½% obl. kom. Banku kraj. po 99 i 4% obl. kom. Banku kraj. po 92.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 21 lutego 1922.

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		600'—	700'—
Bank Hipoteczny		850'—	950'—
Ziemski Bank Kredytowy		600'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.		350'—	400'—
Bank Małopolski		650'—	700'—
Akc. Bank Związkowy		650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe		700'—	750'—
	Transakcja		725'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		275'—	325'—
»Polski Glob«		800'—	900'—
	Transakcja		900'—
Żegluga Polska		300'—	350'—
Zieleniewski		5500'—	5700'—
	Transakcja		5600'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań		2200'—	2400'—
	Transakcja		2250'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1300'—	1400'—
	Transakcja		1350'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.		2000'—	2200'—
	Transakcja		2100'—
Zakłady amun. »Pocisk«		900'—	1000'—
»Automotor« fabryka samochodów		1000'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa		17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu		6000'—	6500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn. I—III		6400'—	8800'—
	Transakcja	6400'—	8800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn. IV		5800'—	8000'—
	Transakcja	5800'—	8000'—
Polska Nafta		2100'—	2500'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.		1000'—	1100'—
»Krakus« zjedn. fabr przetw. wysk.		3250'—	3450'—
	Transakcja	3300'—	3350'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		3500'—	3900'—
	Transakcja	3500'—	3900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjedn.	3900'—	4000'—	3900'—	4000'—
Franki franc.	350'—	390'—	360'—	400'—
Marki niemieckie	17'—	17'75	17'—	17'75
Transakcja			17'50	[illegible]
Korony austr.	0'62	0'66	0'62	0'66
Transakcja			0'63	0'64
Korony czeskie	68'—	72'—	69'50	73'50
Transakcja				73'—

Lei rumuńskie transakcja 26'50.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 lutego). 4½% Tow. ziem. kred. za 100 rubli trans. 262, sprzedaż 264, kupno 260, za 100 marek trans. 70—75—71, sprzedaż 72, kupno 70, 4% Tow. kred. ziem. sprzedaż 330, kupno 320, Pożyczka przezorności trans. 97'25—97'75—97'50.

Akcje: Bank handlowy 3025—3035, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 3000, Bank kredytowy w Warszawie 3000—3050, Bank zachodni 2025—2000, Warsz. Tow. fabryk cukru 21000, Drzewny przemysł i handel 1775—1875, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 18000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3750—3500—3755, Ostrowieckie zakłady 7100—7000—7025, Rudzki i Ska 2500—2600—2585, Starachowice 4925—5000—4990, Zakłady żyrard. 62500—62250—62500, Borkowski 1415—1435, Bracia Jabłkowscy 1265, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1725—1780, Polska nafta 2325—2275—2315.

Waluty Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3950—4500—4045, sprzedaż 4055, kupno 4025, Belgja czeki trans. 284, Berlin czeki trans. 17'05—16'80, sprzedaż 17, kupno 16'60, Londyn czeki trans. 16.700—18.000, sprzedaż 18.100, kupno 17.000, Nowy York czeki trans. 4040, Paryż czeki trans. 380—402'50—400, sprzedaż 402, kupno 398, Praga czeki trans. 73'50—74'50, Szwajcarja czeki trans. 790—786, Wiedeń czeki trans. 64'50—69, Budapeszt trans. czeki 6'95.

GIEŁDA POZNAŃSKA. (21 lutego). Bank Związku spółek zarobkowych 1—2 emisja 220+, Parcikowski 1—4 emisja 180 + p., Cegielski 1—3 emisja 215 + p, Centrala skór 260 + p., Hurtownia związkowa 150 + p., Lubań 1250 + p., Roman Maj 1—2 emisja 550 + p., Patria 410 + p., Wytwórnia chemiczna 1—2 emisja 290 + p., 3 emisja 175 + p., Poznańska Spółka drzewna 635 + p., Centrala rolnicza 200 + 0. Papiery nieoficjalne: Bank Poznański 120 + p., Przemysłowy 210 + 0, Tri 110+, Wentzky 510 + p., Wagon Ostrowo 150 + p., Wytwórnia maszyn młyńskich 3 emisja 300 + p., 4 emisja 270 + p., Sarmacja 1 em. 440 + p., 2 emisja 385 + 0, Pneumatyk 150 + 0, Hurtownia skór 1 emisja 330 + p., 2 emisja 260 + 0, Drzewo Woronki 220 + 0, Wisła 1200 + p., Kabel 140+, Hurtownia Spółek spożywczych 150 + p.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (21 lutego). Renta majowa 118, austr. renta koronowa 118, renta lutowa 123 węg. renta koronowa 1455, losy tureckie 30.000, priorytety kolei południowej 20.450, Anglobank 18500 Bankverein 6550, Bodenkredit 10475, austr. Zakład kred. 7760, Bank depozytowy 4010, Laenderbank 20500, Merkury 4500, Unionbank 5900, Bank obrotowy 3225, Živnostenska 49600, Kolej północna 280.000, Lwów-Czerniowce 27800, Kolej austr. 47000, Kolej południowa 17500, Alpiny 63100, Berg und Huetter 116.000, Krupp 35800, Huta Poldi 51.000, Praskie tow. przem. żel. 127.000, Rima 24.800, Skoda 53700, Zieleniewski 10900, Apollo 32800, Fanto 78000, Gal. Karpaty 124.500, Siersza 12500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 lutego). Berlin 2'28, Holandja 195'25, Nowy York 513, Londyn 22'52, Paryż 46'85, Medjolan 25'75, Praga 9'50, Budapeszt 0'77, Zagrzeb 1'55, Warszawa 0'14, Wiedeń 0'11, austr. stemplowane 0'08.

Końcowe kursa dewiz: Berlin 2'20, Holandja 195'25, Nowy York 513, Londyn 2248, Paryż 47, Medjolan 25'70, Bruksela 44'50, Kopenhaga 105'50, Sztokholm 136'10, Chrystjanja 87'50, Madryt 81'75, Buenos Aires 187'50, Praga 9'50, Budapeszt 0'75, Zagrzeb 1'55, Warszawa 0'14, Wiedeń 0'11, austr. stempl. 00'09.

GIEŁDA PARYSKA. (20 lutego). Weksle na Wiedeń 11'32, na Amerykę 10'91, Belgję 93'12, na Anglję 47'90, na Holandję 415'75, na Włochy 34'37, na Szwajcarję 212'50, na Hiszpanję 173'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (20 lutego). Weksle na Paryż 47'87½, weksle na Belgję 50'27½, na Szwajcarję 22'54½, na Holandję 11'56, na Amerykę 439'12, na Hiszpanję 27'57½, na Włochy 87'52, na Niemcy 975, na Wiedeń 17.250.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (20 lutego). Weksle na Londyn Cable Transfers 439'37, na Londyn 60-dniowe 435'87, na Paryż 9'15, na Berlin 0'44½, na Holandję 37'93, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 64'87.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa dla walut obcych. Dolary notowano 3920 mk., marki niemieckie 18, leje 25, korony czeskie 64, franki franc. 320, funty szterl. 15.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Czarne pianino i kilka antyków, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Dwernickiego l. 3, I p., na prawo. 1034 1 3

Leśniczy, posiadający egzamin lasowy i 20-letnią praktykę, przyjmie zaraz posadę. Roman Lewicki, Pacyków, p. Stanisławów. 1013

Unieważniam zgubione dokumenty wojskowe. Stanisław Kozaczka, Olesno, powiat Dąbrowa, z 11 baonu sap, wystawione przez P. K. U. Przemyśl. 1021

Urzędnik naftowy
mający praktykę naftową jako samodzielny kierownik biura, poszukuje odpowiedniego stanowiska. — Zgłoszenia pod „**Pilność A. B. 26**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1022 1 5

KURSA
nauki języka francuskiego. Lekcyj udzielają rodowite Paryżanki. Początki, konwersacja i literatura. — Informacyj udziela się od 12—7 wieczór, Dolne Młyny l. 6, II p. 1048 1 3

Urzędnik
kawaler, biegły i księgowy i kalkulator, z dłuższą praktyką w pierwszorzędnem centralnem biurze sprzedaży żelaza zakładów hutniczych, biegle władający językiem polskim i niemieckim, jakoteż francuskim wystarczająco, poszukuje posady jako kierownik biura lub podobnej. Zgłoszenia pod **J. B.** Theatercaffe Bielsko. 1052 1 2

Młyn parowy
kunsztownie urządzony, na 600—800 q dziennego przemiału, prawie bez konkurencji, w śródmieściu, z placami budowlanemi, za 54 miljony marek gotówką, na sprzedaż. „**Szada**" Tow. akc. b. d. w Gnieźnie, (na Starostwie) Wielkopolska. 1053 1 3

Reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń poszukuję na Małopolskę i Śląsk Cieszyński. Lokal reprezentacyjny posiadam. — Zgłoszenia pod „**Reprezentacja 20**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1033 1 5

Właścicielom nieruchomości wszelkiego rodzaju pośredniczy bezinteresownie, o ile zgłoszenia co sprzedaży wpłyną w czasie od 12 do 28 lutego b. r. Towarzystwo „Rozwój", Kraków, Smoleńsk l. 19, godziny urzędowe od 10 do 1. 847 2 3

Leśniczy
egzaminowany, 17 lat praktyki, rzym.-kat., kulturownik, tartacznik, ekspioatator, szuka posady. Adres: Leśnictwo Szack, poczta Luboml (Wołyń). 962 3 3

Medyk, kończący studja, poszukuje pokoju umeblowanego. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „**Pomoc lekarska**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 989 3 3

KASY
ogniotrwałe różnych wielkości posiada na składzie firma:

Bracia Tokarze
Kraków XXII, ul. Wielicka 7. Telefon 475. — Przyjmuje zamówienia na budowę specjalnych szaf książkowych, jakoteż skarbców najprecyzyjniej wykonanych. Uskuteczniа naprawy fachowe w jak najkrótszym czasie. 977 2 3

Klubowy garnitur, kanapki rozkładane, otomany, kanapy, sypialnia kompletna, do sprzedania. Kopernika 24, tapicer. 991 2 2

Mieszkania
sklepy, magazyny w nowobudującej się kamienicy przy ul. Karmelickiej, do sprzedania na własność na nowem prawie mieszkaniowem. Zgłoszenia do 28 lutego w biurze technicznem. Kraków, Grodzka 26. 1002 2 6

Parcelę przeszło 800 sążni, blisko plant, sprzeda tanio Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1007 2 2

Leon Podolski
pianista, b. uczeń prof. Jerzego Lalewicza, prosi bardzo wszystkich swoich przyjaciół i znajomych o wiadomości. Adres: Leon Podolsky **Singapore**, India. Poste restante. 1012 2 3

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 606 4 4

Otomany, łóżka blaszane z materacami, tanio do sprzedania. Mikołajska 7, Plechowicz. 969 2 2

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.

T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyna. 10214 6 6

Nowości wydawnicze
Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:
Wojenny baśnik
Piekło 50 5 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Szefostwo Int. Okr. Korpusu Nr V. c. w Krakowie. 1040 1 2

L. 8503/Mund. 1922.

KONKURS

na szycie bielizny i mundurów dla W. P.

Na zasadzie rozporządzenia M. S. Wojsk. Dep. VII Int. L. 10.826/K. M. II./I. z dnia 11 lutego b. r., ogłasza Szefostwo Intendentury O. K. Nr V w Krakowie konkurs na:

1) Szycie większych ilości kompletów bielizny, składających się z koszuli, kalesonów i onuc.

2) Kompletów umundurowania, składających się z bluzy, spodni i furażerki (bez płaszcza) z materjałów i dodatków skarbowych.

Termin składania ofert do dnia 28 lutego 1922 r.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do Szefostwa Int. O. K. Nr V. Ref. Mund, Kraków, ul. św. Gertrudy 12.

W ofercie ma być ściśle określona cena, produkcja tygodniowa, oraz termin dostawy pierwszej partji.

Tytułem wadjum należy złożyć w kasie Kom. Gosp. Okr. Z. Mund. Nr V. w Krakowie (Koszary Sobieskiego) mkp. 200.000. która na złożoną kwotę wyda kwit, a ten należy okazać przy składaniu oferty.

Kraków, dnia 20 lutego 1922 r.

WROCŁAW (Breslau)
Jarmark Wiosenny 19—23 marca 1922

Tkaniny — Ubiory — Nowości sezonowe — Kapelusze — Obuwie — Wyroby skórzane — Wyroby artystyczne — Bižuterja — Meble — Szkło — Porcelana — Wyroby metalowe i drzewne — Papier i wyroby papierowe — Utensylja biurowe — Wyroby chemiczno-techniczne

Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez honorowe zastępstwo: 641 4 4

Tow. akc. „POLSKI GLOB" i Breslauer Messe-Gesellschaft.

Szefostwo Int. Okr. Korpusu Nr V w Krakowie. 1016 1 2

L.: 531 (Tj.) Kwat., 1922.

Konkurs.

Intendentura Okręgu Korp. Nr V w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę 1.500 tonn węgla grubego, loco magazyn materjałów opałowych Podgórze-Płaszów.

Termin dostawy do 15 marca b. r.

Oferty należy wnosić pisemne w zamkniętej kopercie i opieczętowanej z umieszczonym na tejże napisem »Oferta na dostawę węgla do L. 531 (Tj.) Kwat.« do dnia 25 lutego b. r. godz. 13-tej do Okręg. Kom. Zakupów przy O. Z. S. Nr V w Krakowie, ul. Bosacka.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia 5% wadjum w papierach Polskiej Pożyczki Państwowej Odrodzenia, a to od ogólnej sumy, obliczonej z oferowanej ceny, któreto wadjum złożyć należy w Komisji Gosp. Wojsk. Okr. Zakładu Gosp. Nr V w Krakowie, ul. Bosacka.

W razie nieprzyjęcia oferty zostaje wadjum natychmiast zwrócone. Oferowana cena musi uwzględniać wszelkie koszta, połączone z dostawą.

Szczegółowe warunki dostawy do omówienia w Szefostwie Intendentury, Wydział Kwaterunkowy.

Kraków, dnia 20 lutego 1922.

„Tygodnik Dostaw" na II. Targu Poznańskim

Podczas trwania II. Targu Poznańskiego ukażą się 3 wielkie numery agitacyjne „Tygodnika Dostaw", które reprezentować będą wobec uczestników Targu przemysł całego państwa, a własne biuro „Tygodnika Dostaw", zainstalowane na Targu, zajmie się szerokiem rozpowszechnieniem tychże.

Ogłoszenia do tych numerów przyjmuje wydawnictwo „Tygodnika Dostaw" we Lwowie, ul. Potockiego l. 26 do dnia 25 lutego b. r. według swojej taryfy bez dopłaty, zaś od dnia 25 lutego b. r. z 5% dopłatą. Dla wielkich instytucyj i pierwszorzędnych firm rezerwujemy cało- i pół-stronicowe miejsca dla ogłoszeń do końca lutego b. r. 751 7 0

ANTONI STECIAK

były długoletni kierownik firmy W. Halski

otworzył 731

handel towarów żelazno-galanteryjnych i urządzeń kuchennych

w Krakowie, przy ulicy Zwierzynieckiej L. 15.

Poleca się łaskawej pamięci Szan. P. T. Publiczności.

FABRYKA GRZEBIENI (BLÄTTER)

skład artykułów technicznych i stolarnia mechaniczna

E. MARGOLIN

(dawniej SZ. FRIED) 730 3 3

Łódź, ul. Piotrkowska 114-116. Tel. 12-36.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż, do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja koracja łuszczkowa twarzy, 870 2 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsow,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.

Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

Duży lokal
w śródmieściu, nadający się na warsztaty lub garaż, z elektrycznem oświetleniem, wraz z magazynami do odstąpienia. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy". 1050

SALON MALARZY POLSKICH
HENRYK FRIST, KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA 37.
Obrazy narodowe dla szkół.
Portrety sławnych mężów, orły. Pocztówki artystyczne. Szkoły i kupcy otrzymują wysoki rabat. 760 5 6

ŚRUBY — MUTRY — NITY
OKUCIA — ŁAŃCUCHY

POLECAJĄ: 935 1 2

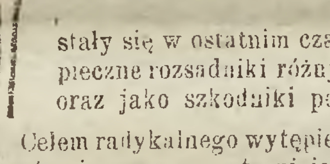
KRZYSZTOF BRUN I SYN
W WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY.

Okucia budowlane i meblowe



wagi decymalne i stołowe, żelazka do prasowania, młynki do kawy, drzwiczki do pieców kaflowych, oraz sierpy i kosy marki „Pokojowa", przed sezonem, niżej cen fabrycznych, poleca hurtownie i częściowo

Józef Fertig
skład żelaza, Kraków, ulica Szewska L. 5.
780 2 2



Szczury i myszy

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczne rozsadniki różnych zarazków epidemicznych, oraz jako szkodniki pod względem ekonomicznym.

Celem radykalnego wytępienia szczurów i myszy — stosujcie preparat **„Kaps"**

który okazał się jedynym, skutecznym środkiem, niszczącym te szkodniki. — Preparat „Kaps" otrzymać można w aptekach i składach aptecznych. 1045 1 4

Ceny zniżone! Ceny zniżone!
Maszyny do szycia
pierwszorzędnych fabryk

Central-Bobin familijna, cena dotychczasowa Mp. 110.000, obecna . . . . . Mp. 88.000
Krawiecka cena dotychczasowa Mp. 125.000 obecna . . . . . Mp. 100.000
Familijna zapadająca, 2-szufladowa, cena dotychczasowa Mp. 120.000 obecna . . . . . Mp. 96.000
Familijna 4-szufladowa z przedł. blatu, cena dotychczasowa Mp. 150.000 obecna . . . . . Mp. 120.000

sprzedaje firma:

Towarzystwo handlowe Irwing
Kraków, ul. Grodzka L. 60. 61 0 10

Przy wszystkich odezwach należy podać następującą liczbę: 1037

A. IV. 447/21
8

Wezwanie

do spadkobierców, legatarjuszów i dłużników obcokrajowca.

Markus Perez Markheim

przynależny do Krakowa w Polsce, zmarł dnia 2-go lipca 1921 r. w Wiedniu, II., Nordbahnstrasse 44. Znaleziono ostatnie rozporządzenie.

Wzywa się wszystkich spadkobierców, legatarjuszów i dłużników, austrjackich poddanych lub obcokrajowców, aby swoje pretensje zgłosili do

1-go maja 1922 r.

do podpisanego Sądu okręgowego. W przeciwnym razie będzie można wypłacić spadek, bez względu na pretensje władzy urzędowej zagranicznej, lub też osobie, przez tę władzę wskazanej.

Spadkobiercy, zamieszkali w kraju, zwrócili się do Sądu austrjackiego o przeprowadzenie sprawy spadkowej,

Zagranicznych spadkobierców i legatarjuszów wzywa się do zgłoszenia pretensyj w oznaczonym powyżej terminie i do powiadomienia, czy żądają odstąpienia sprawy władzy zagranicznej. W przeciwnym razie, jeżeli władza zagraniczna sama nie zażąda odstąpienia jej sprawy, odbędzie się takowa tutaj, i to tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami.

Sąd okręgowy (Bezirksamt), Leopoldstadt Wien, II., Schiffamtsgasse, Gerichtsabt. IV.

Wiedeń, dnia 9 lutego 1922 r.

Księga informacyjno-adresowa polskiej części Śląska Opolskiego
pod redakcją prof. dra E. Romera.

Treść: Raptularz historyczny. — Terytorjum i ludność. — Górnictwo i przemysł metalurgiczny. — Towarzystwa akcyjne. Właściciele prywatni. — Główne firmy przemysłowe i handlowe. — Władze publiczne. — Ogłoszenia. — Mapa górniczo-przemysłowa. — Mapa granicy polskiej. — Mapa administracyjna Polski.

Cena 576 mkp. z dodatkiem droż.; 656 mkp. z przesyłką. „ATLAS", Akcyjna Spółka kartograficzna i wydawnicza, Lwów, Łyczakowska 5. 1024 2 3

Oddział: Warszawa, Nowy Świat 59. Ajencje: Poznań, Wjazdowa 3

Spółka rolniczo-handlowa
„JEDNOŚĆ"
w Krakowie, plac Szczepański 6

dostarcza na sezon wiosenny nasion warzywnych, krajowych i zagranicznych, nasion roślin pastewnych i koniczyn, traw zagranicznych, luceгny oryginalnej francuskiej, końskiego zębu amerykańskiego; makuchów lnianych i rzepakowych, siemienia lnianego i konopnego, jako też drobnych narzędzi rolniczych i żużli Thomasa 16—18%.

OFERTY NA ŻĄDANIE.

Kupujemy każdą ilość koniczyny szwedzkiej i białej. 1042

MARMOLADY
do krajania, z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza:

Polskie Towarzystwo handlowe S. A.
ODDZIAŁ SPOŻYWCZY. 76 5 5
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1.

Małopolski Zakład Odzieży
zawiadamia
P. T. Publiczność, Konsumy i Kółka rolnicze, że od dnia 11 lutego 1922 r.

MAGAZYN TOWARÓW
przy ulicy Nadwiślańskiej L. 12
otwarty także w dnie sobotnie
od godziny 3 do 6 po południu.

Sprzedaż towarów odbywa się codziennie w szatni przy ulicy Szczepańskiej i w magazynach przy ulicy Nadwiślańskiej 12 od godziny 9—1 rano i od 3—6 po południu. 931 5 0

DO SPRZEDANIA:
w Krakowie:

kamienica 3 piętrowa, z komfortem, za 25 miljonów;
realność z 2 ma domami, po 5 ubikacyj, 252 sążni, za 6 miljonów;
realność z domem, o 9 ubikacjach, 500 sążni, szeroki front, przy tramwaju, za 6 miljonów.
Za wybudowanie trzeciego piętra w kamienicy, położonej w samem śródmieściu, daje się mieszkanie o 6 pokojach, 2 przedpokojach i t. d., na pierwszem piętrze, **gratis** na pewien okres czasu; pokoje duże, odpowiednie na biura.

Na prowincji:
4 morgi roli z uprawą ziół lekarskich, za 1 miljon.
Majątek ziemski górski, 296 morgów lasu, w tem lasu 30, a roli 16 morgów, za 8 miljonów.

BIURO POŚREDNICTWA
kupna i sprzedaży Tow. „Rozwój", Kraków, Smoleńsk 19,
od godziny 10 do 1 w południe. 1003

DOM HANDLOWY
„ORDON"

Spółka z ogran. odpow.
KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI L. 9
poleca hurtownie i częściowo wszelkiego rodzaju artykuły domowo-gospodarcze, jak: mydła toaletowe, mydła do prania, pasty do obuwia, farbkę do bielizny i materyj, krochmal i błyszcz „Morawy", wyroby trzcinowe, ryżowe, włosienne, powroźnicze itp. 353 8 8

Ceny zniżone! Ceny zniżone!

O R D O N — O R D O N

---

26 zamieszcza Nr „Fortuny" — przeszło **150** ogłoszeń matrymonjalnych.

Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Centralna Redakcja, Kraków, Rynek główny 11. 6498

Do nabycia we wszystkich kioskach, agencjach pism, oraz na stacjach kol.

GUMĘ SZMIRGLOWĄ
najlepszy, praktyczny i najwydatniejszy środek do czyszczenia (z rdzy) przedmiotów żelaznych i metalowych

GUMĘ DO WYCIERANIA
ołówka, atramentu i do maszyn do pisania

ŚWIECZKI (iskrzące) NA DRZEWKA
BENGALSKIE OGNIE
w różnych kolorach (czerwone, niebieskie, zielone i fioletowe

LAK DO PIECZĘTOWANIA
oraz lak flaszkowy w różnych kolorach.

Kalafonję dla muzyków I. jakości
wyrabia
FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH I CHEMICZNYCH
M. SPIRA 532 4 3
Kraków-Podgórze, plac Serkowskiego 5.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.